

Jerzy Janczak
wicewojewoda

Od 1 czerwca wicewojewodą łódzkim został JERZY JANCZAK. Jednocześnie premier odwołał od 31 maja wiceprezydentów KAZIMIERZA JUKĘ i JANUSZA URBANIA-KA.

Wicewojewoda Jerzy Janczak jest absolwentem dwóch wydziałów UŁ (geografii i ekonomii). Pracował 10 lat w przemyśle, następnie w administracji państwowej, a ostatnio pełnił funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania. Wicewojewoda ma 51 lat, jest żonaty, ma dorosłego syna - lekarza i jednorocznego wnuczka.

M. Kr.



Wydanie I sobota, 2 i niedziela 3 czerwca 1990 roku Rok XLV nr 126 (13114) PL ISSN 0208-7707 nr indeksu 38004 Cena 700 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Drugi dzień szczytu Gorbaczow-Bush

Pewien postęp w sprawie Niemiec

George Bush i Michaił Gorbaczow osiągnęli w czwartek wieczorem pewien postęp w sprawie statusu wojskowego zjednoczonych Niemiec i w piątek zajęli się sprawami współpracy gospodarczej i porozumień rozbrojeniowych. Związkowi Radzieckiemu bardzo zależy na usunięciu barier celnych utrudniających eksport radziecki do USA i na przyłączeniu inwestorów amerykańskich dla wsparcia przebudowy. Prezydent ZSRR rozpoczął piątek od przeszło godzinnej rozmowy z przywódcami obu izb Kongresu USA, bez którego aprobaty ZSRR nie może otrzymać klauzuli największego uprzywilejowania. USA uzależniała to od liberalizacji radzieckich przepisów emigracyjnych i od postępu w sprawie Litwy. Kwestie te omawiano następnie podczas trzeciej rundy rozmów Busha z Gorbaczowem w Białym Domu.

Późnym wieczorem Bush i Gorbaczow mają podpisać pakiet porozumień w tym oświadczenie w sprawie redukcji strategicznych broni nuklearnych.

Według agencji, na szczycie USA - ZSRR w Waszyngtonie miały pojawić się nowe propozycje w sprawie znieuzależnienia Niemiec. Według dziennika Washington Post, Gorbaczow zaproponował zastąpienie NATO i Układu

Warszawskiego przez system bezpieczeństwa na bazie KBWE. Zapewnienie pokoju należałoby do „wielkiej rady europejskiej” złożonej z przywódców 35 państw-stron procesu KBWE.



Zgodnie z porozumieniem lokalnych władz Torunia i przedstawicieli Północnej Grupy Wojsk Radzieckich stacjonujących w Polsce rozpoczęło w tym mieście wycofywanie przebywającej tu jednostki wojskowej.

CAF - W. SZABELSKI - telefoto

Spotkanie w Belwederze

O godz. 19 rozpoczęło się wczoraj w Belwederze spotkanie z inicjatywą prezydenta RP, w którym uczestniczyli przedstawiciele rządu, parlamentu oraz urzędu prezydenta. W spotkaniu udział wzięli: prezydent Wojciech Jaruzelski, premier Tadeusz Mazowiecki, marszałek Sejmu Mikołaj Kozłowski, marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, wicepremierowie: Leszek Balcerowicz, Czesław Janicki, Jan Janowski i Czesław Kiszczak, ministrowie stanu: Józef Czyrek, Józef Kozioł i Piotr Nowina-Konopka, minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, minister obrony narodowej gen. Florian Siwicki, minister pracy i polityki społecznej Jacek Kuron, minister - szef Urzędu Rady Ministrów Jacek Ambroziak, minister - szef kancelarii prezydenta Michał Janiszewski oraz przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych - poseł Bronisław Geremek.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

II Kongres OPZZ rozpoczął obrady

Trzeba się zastanowić nad nowym programem

W sali Teatru Polskiego w Warszawie rozpoczął się wczoraj II Kongres OPZZ. Otwierając obrady, Alfred Miodowicz stwierdził, że minęły 4 lata od czasu gdy OPZZ wybrany na I Kongresie zmaga się z przeciwnościami i jako radykalny, rewindykacyjny związek zawodowy broni interesów ludzi pracy. W nowej sytuacji trzeba się zastanowić nad nowym programem, nad nowym sposobem funkcjonowania OPZZ.

Na II Kongresie - podkreślił A. Miodowicz - powinniśmy mówić przede wszystkim o tym, co ważne jest dla ludzi pracy teraz i w przyszłości.

Po odczytaniu hymnu narodowego delegaci wybrali sekretariat i komisje II Kongresu. Przyjęto

Bilety dwa razy droższe

Kasjerki odetchnęły...

W czwartek, a więc ostatniego dnia przed podwyżką, sprzedaliśmy tyle biletów, co zwykle przez tydzień - powiedziała nam wczoraj kierowniczka kas „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej Ewa Żurek. - Ostatniego klienta obsłużyliśmy o 19.30, choć kasy są czynne tylko do 17. Dziewczyna pracowała po 12 godzin.

- Ludzie stali aż do północy - mówi jedna z kasjerek na Dworcu Kaliskim. - Kłócili się, przeklinali, w informację nawet powybijali szyby. Sprzedaliśmy chyba 4-5 razy więcej biletów niż zwykle.

Do scysli, choć bez wybijania szyb dochodziło też na Dworcu Fabrycznym. Kupujący bilety w przedsięwzięciu nie chcieli wpuszczać bez kolejkich tych, którzy kupowali je „na już” ci zaś nie mieli ochoty wystawać w długich „ogonkach”.

Podzieliliśmy decyzję - mówi kierownik kas, Piotr Jedraszyk - żeby „bieżące” bilety konduktorszy sprzedawali w podziemiach bez dopłaty. Skróciliśmy przerwy na posilki do północy otwartych było 5 kas zamiast 3-4. W sumie sprzedaliśmy w czwartek 6,5 tys. biletów plus ponad 2 tys. abonamentowych, tj. o jakieś 50 proc. więcej niż zazwyczaj. Jeden z klientów kupił np. 70 biletów abonamentowych (każdy na 10 przejazdów plus jeden bezpłatny) do stacji Łódź Niciarniana. Zarobił czy też zaoszczędził dzięki temu 217 tys. zł.

(ab)

Poparcie dla Litwy

W dążeniu do państwowej niezależności Litwa po raz pierwszy uzyskała poparcie od dwóch innych, nadbałtyckich republik radzieckich. Podczas spotkania w Moskwie z Wytautasem Landsbergiem, Boris Jelcyń ponownie przedstawił Litwę i Federację Rosyjską. W czwartek Litwa formalnie uznała litewską niepodległość. Źródła litewskie w Moskwie podają, że spotkanie Landsbergis - Jelcyń przebiegało w przyjacielskiej atmosferze, osiągnięto pełną zgodność poglądów.



Jedną z ostatnich kostek masła udało się kupić w osiedlowym sklepie w Moskwie. Zapowiedź podwyżek cen żywności spowodowała gigantyczne kolejki i wykup towarów.

CAF - telefoto - AP

Chłodny czerwiec?

Tegoroczny czerwiec może być nieco chłodniejszy i bardziej deszczowy niż normalnie. IMGW przewiduje średnią temperaturę w czerwcu nieco poniżej normy zaś opady powyżej normy. W pierwszej dekadzie miesiąca spodziewana jest temperatura maksymalna od 17 do 24 st. a minimalna od 5 do 10 st. Okresami opady i burze. W pozostałym okresie wahań temperatury - maksymalnej od 17 do 27 st. a minimalnej od 7 do 18 st. Okresami opady i burze.

W czerwcu można spodziewać się ok. 5 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st., ok. 10 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 st. oraz ok. 16 dni z opadem.

(PAP)

Prezes PSL R. Bartoszcze:

Podano nieprawdziwe wyniki wyborów

Na konferencji prasowej w Warszawie prezes PSL Roman Bartoszcze powiedział, że podane przez generalnego komisarza wyborczego wyniki głosowania na radnych są nieprawdziwe. Według danych zarządów wojewódzkich PSL wśród ogółu wybranych radnych - poinformował R. Bartoszcze - działacze stronnictwa stanowią ok. 15,5 proc., a więc znacznie więcej niż oficjalnie informowano.

R. Bartoszcze i sekretarz NKW

Kardynał Casaroli w Polsce

Wczoraj na zaproszenie metropolity krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego przybył do Polski z 6-dniową wizytą prywatną sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Agostino Casaroli.

Podczas pobytu w Polsce kard. Casaroli otrzyma doktorat honoris causa krakowskiej Papieskiej Akademii Teologicznej.

(PAP)

Konsorcjum francuskie pomoże przy GOS

(INF. WŁASNA). Po zapowiedzianej pomocy rządu francuskiego dla rządu polskiego Łódź poczyniła starania o uzyskanie środków dla rozwiązania problemów ochrony środowiska województwa i miasta. Z ok. 3 miliardów franków, które Francja ma zamiar przeznaczyć na ten cel, Łódź ma szansę otrzymać ok. 400 mln franków.

Władze miasta zainteresowane są francuską pomocą przy budowie GOS. Przedstawiciele firmy OTV (należącej do francuskiego konsorcjum „Compagnie Generale des Eaux group”) przebywali w Łodzi już kilkakrotnie i stwierdzili, że będą mogli pomóc miastu przy zakończeniu inwestycji.

W czasie kolejnej wizyty (5-8 czerwca) odbędą się rozmowy z przedstawicielami konsorcjum francuskiego oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska Francji, podczas których ustalone zostaną wielkość i forma pomocy dla Łodzi.

M.Kr.

Na Piotrkowskiej z reklamowych głośników „Orbisu” da się słyszeć taki tekst: „Związek Radzieckiego reklamować nie trzeba...”

My też tak sądzimy...



Dziś mamy sobotę, 2 czerwca

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Erazm, Marianna, Irma, Piotr

JUTRO: Klotylda, Leszek, Tamara

Dyktando synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Po południu możliwy przelotny deszcz. Temp. maks 22 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy.

Wczoraj o godz. 19 ciśnienie wynosiło 926,1 hPa (747,3 mmHg) a temp. 18,7 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1900 - Zjazd Historyków Polskich

1918 - Anglia, Francja i Włochy ogłaszają deklarację w sprawie niepodległości Polski.

Taka sobie myś

Jedz według swego smaku, ubieraj się według smaku innych.

Uśmiechnij się

— Nie spełnię ci żadnego życzenia, ale tylko ci powiem, nie chodź na ryby, ty roga-czu!

Fot.: A. WACH



Z POWODZENIEM WALCZYŁ Z DROGÓWKĄ

Mieszkaniec Nowego Jorku nie tylko nie zapłacił mandatu, ale doprowadził do tego, że policja musiała pokryć koszty rozpraw sądowych.

Stephen Feldstrain został zatrzymany przez policję pod zarzutem przekroczenia szybkości na jednej z ulic Nowego Jorku. Odmówił jednak zapłacenia mandatu utrzymując, że nie widział znaku ograniczającego prędkość.

Szybko zakrzętał się wokół swojej sprawy i zebrał odpo-

wiednie dowody. Przy pomocy nowoczesnej aparatury, co udowodnił przed sądem, ustalił, że podświetlony znak drogowy był widoczny znacznie słabiej niż przewidywa przepisy. Dodatkowo udowodnił, że znak był o 2 cm mniejszy niż powinien. Ponadto zasłaniały go gałęzie drzewa.

W tej sytuacji sąd uniewinnił go. Natomiast policja ma pokryć koszty sądowe oraz zażądać, aby sporny znak drogowy był widoczny, odpowiednio silnie podświetlony i miał przewidziane przepisami wymiary.

TROSKI OJCA 136 DZIECI

Największym problemem jest zapewnienie żywności mojej rodzinie. „Mięsa z byka wystarczy zaledwie na 2 dni” - powiedział 68-letni Zimbabweńczyk Tuma Izumakaza, mający 24 żony i 136 dzieci.

Aby odebrać świadectwa urodzenia swych pociec Izumakaza-



Ogień to coś, czego bardzo nie lubią drewniane komórki, których pełno jeszcze w centrum miasta. Kiedy dym się rozejdzie, zwykle po komórkach niewiele pozostaje. Tak było wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 64 (na tyłach). Goście, że znów podjeżdżają się podpalenie...

Opr. M. C.

Wspaniale jest być Głową Państwa. Albo premierem, wicepremierem, ministrem. A w osteczności wojewodą lub gościem kogoś z rządu.

Sypia się wtedy i jada w najlepszym polskim hotelu Urzędu Rady Ministrów przy ul. Parkowej.

Hotel dla najdostojniejszych

U wejścia do kompleksu hotelowego czuwają umundurowani żołnierze Nadwiślańskiej Jednostki MSW. Panowie kulturalni, grzeczni (każdemu kto wjeżdża, salutują), dobrze zbudowani i wyjątkowo przytomni. Kiedy zwiędziałimy „Parkowa” żołnierze zawsze wyłaniają się w kluczowym momencie, a p. Wojciech Zapasnik (kierownik Działu Receptacji Urzędu Rady Ministrów) spokojnie zostawia otwartego poloneza („tu nie mu nie grozi”). Poza tym nad bezpieczeństwem gości czuwają całe systemy elektroniczne zabezpieczeń oraz kraty w drzwiach, pomyślane tak mądrze, że robią wrażenie artystycznej dekoracji. A zrobione są z solidnej stali i naprawdę trudno się przez nie przedrzeć.

Hotelowy kompleks przy ul. Parkowej składa się z czterech obiektów. W pierwszym — największym, mieści się hotel dla osób towarzyszących.

Kiedy wchodzi się do tego budynku, widać przede wszystkim kieleckie, wszechobecne szare marmury — na podłodze (pokrytej dostojnymi w tonacji dywanami) i na ścianach.

Na przygotowanej do zebrań sali konferencyjnej: owalny stół z ciemnobrązowego, niemal czarnego drewna otaczają stojące jak w oryginale krzesła kryte miodowobrazowym skajem, idealnie dobranym do koloru dywanu i zasłon.

Sala ma własną aparaturę nagłaśniającą, mikrofony, kabiny tłumaczące. Uczestnicy obrad widzą tylko lustro, zaś tłumacz — wszystkich zgromadzonych — objaśnia p. Zapasnik.

W pokojach dominuje również tonacja brązowo-złoto-beżowa. Na przykład numer 411, na IV piętrze. Jest to apartament dwuosobowy. Oba pokoje i łączący je korytarzyk wybite są ciemnym drewnem. Na prawo od wejścia gości ma pokój konferencyjno-wypoczynkowy, gdzie najbardziej rzuca się w oczy aparatura radiowa z kolumnami i kolorowy telewizor oraz kanapa, fotele obite przeźnającym w tym hotelu miodowobrazowym skajem. Na ścianach — gobeliny. Podobne w tonacji są sypialnie — z dwoma łózkami zasłanymi adamaszkową pościelą i kapami w odcieniach panującym odcieniu. Na podłogach — z pięknej klepek — stosowne dywany. Między pokojami szafy ubraniowe. Toalety i łazienka — osobno. Wyłożono je białymi kafelkami z powtarzającymi się motywami brązowych kwiatów. W łazience całe wyposażenie pomysłowo na beżowo: wanny, umywalki, obudowy luster. Do tego trzy zestawy ręczników w różnych odcieniach beżu i brązu. I czerwone szlafroki kąpielowe.

Kiedy przyjeżdżają goście, dostarczamy do łazienek odpowiednie kosmetyki: szampon, płyn do kąpieli, mydło. Robi je dla nas „Pollena” — mówi p. Zapasnik. — Ładne te zestawy, w funkcjonalnych białych buteleczkach ze złotymi nadrukami — przyjemnie wyglądają i pachną.

Pojedynczy pokój jest również złoto-brązowo-beżowy. Dyskretna supełkowa wykładzina komponuje się z ciemnymi szafami w przedpokoju, łazienką (z brodzikiem zamiast wanny — kwiatowy wzór na kafelkach powtarza się na osłonie wokół brodzika). Kąpie, szafki, zasłony w tonacji złoto-brązowej. Na jednym z biurków widać taką z nadrukiem URM, gdzie pomieszczono najważniejsze dla gości zagranicznego informacje. Na przykład: „granie mokre”. Z cennika wynika że panie za upranie koszuli muszą zapłacić 9 tys. zł, bluzki — 12 tys., sukienki — 21 tys., spodnie i spodnie po 14 500. Panowie: upranie koszuli

kosztuje 12 tys., kalesonów — 6 tys., skarpetek — 4500, chustki do nosa 2,5 tys., spodni — 14 500 zł. Uprasowanie garnituru i kostiumu kosztuje 34 tysiące!

Kto chce niech korzysta, kto chce — niech kupi nowe. W końcu — biedni tu nie mieszkają. Złazszcza że mają rekompensatę: obserwują z okien najpiękniejsze w Warszawie widoki: zadrzewione pejzaże Parku Łazienkowski, Belweder. To też niemal zawsze 36 pokoi pojedynczych i 12 apartamentów (z czego 4 apartamenty liczą sobie po 3 pokoje) jest na ogół wykorzystanych. Chętnych jest sporo, ale Receptacja URM musi mieć rezerwę — na wszelki wypadek. Ten „wszelki wypadek” dotyczy przede wszystkim gości z zagranicy, zwłaszcza zagranicznych, którzy zawsze znajdują tu pokój.

C o innego z trzema willami: ich lokatorów zapowiadani są na ogół na wiele miesięcy przedtem. Prezydent Gorbaczow (wówczas sekretarz generalny), otwiera długą listę najdostojniejszych gości, którzy sypiali w willi nr 1 po odnowieniu gmachu w 1988 r. Po nim stawali tu m.in. kanclerz Helmut Kohl, król Juan Carlos, prezydent Weizsäcker, prezydent Bush i Mitterrand, premier Japonii. I wszyscy wpisali się do księgi pamiątkowej nader serdecznie nie szczędząc „Parkowej” i jej 40-osobowej ekipie komplementów. Jak najbardziej zasłużonych.

Bo willa jest piękna i pięknie utrzymana. Na parterze mieści się kilka salonów, urządzonych skórzanymi kanapami i fotelami i kanapami krytymi welurem w odcieniu brązowym i złotym oraz meblami ze Swarzędza. A na ścianach pełen wybór Kossaków: Juliusza, Wojciecha i Jerzego, między którymi miga Wyspiański i Fałat. Na małe kolacje i przyjęcia przygotowano jadalnię dla 18 osób z krzesłami krytymi orzechową skórą, do której wchodzi dwoje drzwi z chromowanej kuchni — jest tu wszystko co potrzeba do wytwornego bankietu. Ale praktykuje się na ogół finalnie przygotowywanie dań zrobionych z półproduktów szykowanych w głównej kuchni mieszczącej się w hotelu.

Nadzwyczajne jest pierwsze piętro. Poza dwoma salonami (w których meble kryte są gobelinami) znajdują się tam dwie główne sypialnie: jedna, bardziej reprezentacyjna, przeznaczona jest wyraźnie dla pań — urządzona jak bowiem kremowozłoty „Ludwikowski” (rodem z Henrykowskiej). Mnóstwo tu lamp, luster, stołczyków sekreterek, a główny mebel — szerokie kremowozłote łóżko pokryte jest tiulową, białą, suto marszczoną kapą. Spora jest garderoba. Wielka — łazienka, w której białej, włoskiej wannie, bidetowi, umywalki, dwóm umywalkom towarzyszy pozłacana armatura. W pobliżu pomieszczono apartament osoby towarzyszącej Głowie, lub zwyczajnie — samej Głowie, która nie sypia z małżonką. Jest to pomieszczenie mniej frymuśne, zaopiezione stylizowanymi jasnoorzechowymi komódkami z tapczanem zakrytym złoto-brązową welurą kapą stonowaną z zasłonami. Obok znajduje się małe pomieszczenie, zwane biblioteką, w której (poza oszkloną szafką) naczelnie miejsce zajmuje artystycznie intarsjowany stół. I oczywiście — łazienka w lilowym kolorze. W pobliżu tych apartamentów ulokowano pomieszczenie zwane umownie „pokojem lekarza”, z tapczanem i szafkami. No i pokój „przychodni” z pralką, lodówką, kuchnią, umywalką i deską do prasowania.

B iżnicze wille 2 i 3 są o parę stopni skromniejsze od wili 1 i przeznaczone od wicepremiera w dół (ale bez przesady, trzeba być Kimś, żeby tam mieszkać).

Dzieli się na 2 części — na parterze każdej części są jadalnie (z owalnymi stolami z ciemnego drewna) i obitymi welurem, gładziami krzesłami z Jasienicy, salony z welurowymi fotelami i Kossakami (ale tylko Jerzymi!) na ścianach. Kiedy wejdziesz się dobowymi schodami na pierwsze piętro, widać „nowe” w urządzeniu wnętrza. W sypialni jugosłowiańskie zestawy mebli w tonacji beżowobrazowej, marmurowe łazienki przedzielone lustrami. Nowocześnie. I duże pokoje do pracy z ciemnymi meblami.

W HOTELU „PARKOWA” JADA SIĘ ZNAKOMICIE

W gmachu hotelu jest główna jadalnia, zwana „lustrzaną” (dla zrobionych z luster witraży na ścianach). Jest sala bankietowa (nie duża) i restauracja, która, w miarę potrzeby, można dzielić ściankami na mniejsze pomieszczenia. Tonać — jak wszędzie. Beżowym obrusom, ciemnym stolom towarzyszą beżowe serwetki ze szlaczkami, biały serwis ze złotą obwódką, białe szkło z takąż obwódką i kwiatowe kompozycje z czerwonych róż i gerber.

Codziennie — jak tłumaczy p. Maria Redel, zastępca dyrektora hotelu ds. gastronomicznych — nie jest nadzwyczajna. Wyznacza ją bowiem suma 45 tys. zł, którą gość płaci za jedzenie. A to znaczy np. na śniadanie: po 3 dag różnych wędlin, coś na gorąco (np. parówki), na obiad przystawka w rodzaju ozorów w galarecie, zupa, schabowy, na wlecebór — obiadowe drugie danie. Kawa, herbata. Jeżeli ktoś chce wypić kieliszek — musi płacić dodatkowo.

P. Redel uważa, że goście oficjalnie nie jedzą również niczego nadzwyczajnego. Ot, dania wzięte z „Kucharki-Gastronomii”, a więc taki np. zestaw: kaczka po strasbursku (nadmierzana pasztetem robionym, rzecz jasna w Polsce), ostrąg po parysku, bulion royal, poledwica faszerowana, dauphinki, ananas w sosie truskawkowym albo przekąski: schab faszerowany, sos Cumberland, a z ryb: karp po staropolsku (z rodzynkami). Daj Boże zdrowie!

T rudno wyciągnąć z personelu „Parkowej” — kucharzy, intendentów, księgowych, kelnerów, pokojowych, zwierzchni na temat dostojnych gości. Nie tylko dlatego, że są zawodowo dyskretni. Po prostu okropnie podczas wielu wizyt i nie zaskoczy ich zamówienie wytwornego bankietu na dwie godziny przed planowanym terminem. Szykował już dania koszerne pod kierunkiem rabina, jarokie dla Hindusów, bez wleporzyny dla Arabów, z wielokartowymi przewodnikami kulinarnymi — dla premiera Japonii. Na miejscu są zawsze w tych sytuacjach lekarze z BOR, z podległym laboratorium, którzy baczą, żeby gościom nie nie zaszkodziło. Lekarze wpadają często do najnowocześniejszej urzędowej i sterylnej kuchni „Parkowej” dogląda również osobiście dyrektor Biura Administracyjno-Gospodarczego URM — p. Aleksander Krystaszek, który potrafi dostarczyć każde uchybienie. Prawie ich nie ma — na Parkowej pracuje personel znakomity, doświadczony, któremu wypadki się nie zdarzają. I, jak to często bywa, kiepsko opłacany — bo ze sfery budżetowej.

— Albo się te pracę lubi, albo z niej odchodzi — powiedziała pani Redel.

BARBARA ŻMIJEWSKA

między nami a światem

Daniel Passent, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych na dziennikarskie saski, ale do „Polityki” nadal pisze, donosi, że „Inna jest prawda Wałęsy, inna Mazowieckiego, a Inna Jaruzelskiego”. Zadaje też pytanie „Czy jest coś, czym w prasie, radiu i TV całego świata manipuluje się bardziej niż prawdą?”. A ponieważ czyta równoległe prasę amerykańską i polską więc wie co pisze.

Z perspektywy Nowego Jorku czy Waszyngtonu widać sprawy polskie w nieco innych proporcjach, choć nie wydaje się, aby podroże zawsze kształciły. Ostatecznie Immanuel Kant przez całe życie nie opuszczał Królewca, a stworzył taki wspólny system filozoficzny, że daj Boże taki dzisiejszy filozofom wędrującym po świecie. Podejrzewam, że Passent swój pogląd na temat względności prawdy wywodzi z Polski, tyle tylko że teraz łatwiej mu o nim pisać. Zresztą i w kraju nie tańszo sceptycyzmu, za co obrywał z lewa i z prawa.

Polska jest dziś krajem, w którym wszyscy walczą o prawdę — tę jedną, jedyną. A ponieważ w skrytości ducha wiedzą, że trudno ją ustalić zatem próbują określić tak, aby spodobala się innym. Kilkadziesiąt partii i stronnictw walczy o swoje prawdy i zaciekle — jedni na kanapach, drudzy w kawiarniach, jeszcze inni z trybuny parlamentu. Założenie jest proste: im bardziej nasza prawda przyklejony do przypuszczalnych wyobrażeń innych ludzi o prawdzie, tym lepiej. Polakom mruwano.

Każdy ma swoją prawdę

Nie wolno od posługiwania się takimi własnymi prawdami są dziennikarze. Nie tylko zresztą polscy, ale polscy może szczególnie. Nazywają to ładnie autocenzurą. Cenzura urzędowa padła, ale autocenzura żyła, żyje i żyć będzie! I trudno sobie wyobrazić, aby było inaczej. Cenzurowanie własnych wypowiedzi winosimy przecież już z rodzinnego domu, bo mamusia i tatuś swoim pociechom tłumaczy, że nie należy cłoci mówić, że jest głupia. Gdy się wydorosłe, nauki rodzinne przydają się w życiu i tylko ci, którzy nienawnie je przyswajali mają kłopoty. Jedni więcej, drudzy mniej.

Autocenzura, jako się poprzednio rzekło, nie omija więc żadnego dziennikarza, choćby nie wiem, jak się tego wypierał. I gdy np. komentuje wydarzenia lub wybiera informacje, to robi to tak, aby przypodobać się szefowi i czytelnikom.

Ludzka rzecz. Aby nie być golasłownym, hustruje to — trochę ryzykownie, bo muszę częściowo znieść własną autocenzurę — przykładem z ostatnich dwóch dni. Oto oras donosiła, że wysoki rangi oficer Stasi, czyli służby bezpieczeństwa NRD w dzienniku zachodniemieckim „Die Welt” ujawnił, że na polecenie b. szefa państwa i partii Honeckera, agenci Stasi spenetrowali dokładnie wszystkie polskie organizacje od PZPR do „Solidarności”. Podsluchiwało rozmowy Wałęsy i czołowych przedstawicieli Kościoła. Ow oficer powiada, że centrala Stasi miała informacje „o których Polacy nie wiedzieli”, specjalnością agentów NRD była przede wszystkim „Solidarność” a władze Polski były „na bieżąco informowane o naszych wynikach”. Rzecz jasna Stasi posługiwało się informatorami polskimi, w tym także oficerami bezpieki. To co powyżej napisałem jest skrótem informacji „Gazety Wyborczej”.

Nauczony jednak doświadczeniem — a gazeta „Die Welt” do redakcji „DE” nie dociera — słuchałem w tych dniach uważnie „Głosu Ameryki”, w którym tamtejszy dziennikarz dokonał nieco innego wyboru fragmentów wywiadu z oficerem Stasi. Oto można się było dowiedzieć, że w polskim aparacie władzy i w służbie bezpieczeństwa agenci NRD spotykali się z antyradzieckim nastawieniem. Ponadto KGB miało w Polsce mniejsze „sukcesy” niż Stasi.

Naszuwa się zatem pytanie: — Dlaczego dziennikarz „GW” pominął te fragmenty wywiadu ofiera Stasi, które wydały się interesujące redaktorowi „Głosu Ameryki”?

Ano, sprawa jest prosta. Prawda wielu dzienników polskich o latach PRL jest taka, że SB była właściwie filią KGB i dla tej prawdy trzeba poświęcić inną prawdę. Antyradzieckie poglądy oficerów SB czy aparatu partyjnego strasznie ludziom zamaga w głowach.

W marcu br., poza „Trybuną”, reszta prasy pominęła rewelację zbiegłego na Zachód oficera KGB Szejmowa, który mówił o braku zaufania KGB do polskich służb specjalnych, nawet o wykryciu polskich agentów, którzy coś tajnego pod Moskwą fotografowali.

A po co — z kolei — ja macie czytelnikom ich prawdę? Czy po to, aby bronić SB i PRL? Nie. Jestem tylko zdania, że jeśli już chcemy poznać przeszłość, to w całej komplikacji i ze znajomością wszystkich faktów. Bo nasuwa się takie przewrotne pytanie: Jeśli służby specjalne PRL (nie wiadomo ilu było agentów i informatorów SB), NRD (podobno co piąty obywatel współpracował ze Stasi i Czechosłowacją (co dziesiąty powiązany z bezpieką), tak spenetrowały społeczeństwa, to jak to się stało, że dysponując taką siłą nie udało im się zapobiec upadkowi realnego socjalizmu? Autocenzura niektórych dziennikarzy nie ułatwia odpowiedzi na to pytanie.

EDMUND TULKO

KOLUMBIJSKI

S ześlodogólna różnica czasu między nami a Waszyngtonem sprawia, że ceremonia podpisania dokumentów końcowych i konferencja prasowa obu prezydentów, Busha i Gorbaczowa, odbędzie się kiedyś cała Polska z wyjątkiem „nocnych marków” nograży się we śnie. Nie ma więc sposobu by pokusić się na podsumowanie rozmów odcień ich wyniki. Na kilka elementów kolejnego szczytu amerykańsko-radzieckiego można jednak już dziś zwrócić uwagę.

Co do jednego wszyscy są zgodni: termin spotkania okazał się dla Gorbaczowa bardzo niekorzystny — jego pozycja w wymiarze międzynarodowym nadal dość mocna w samym ZSRR uległa widocznemu osłabieniu. Na froncie gospodarczym odnotowuje niepowodzenia, w sferze zaopatrzenia panuje stan chaosu, nie ma żadnej poprawy w produkcji, nie widać skrytyzowanej koncepcji wyjścia z zapaści.

Do tego dodać należy umocnienie się pozycji głównego rywala, którym jest Boris Jelcyń. Wybrany — ku niezadowoleniu Gorbaczowa — faktycznie prezydentem Rosji, chociaż oficjalnie nazywa

się to inaczej. Program Jelcyna wyraźnie oscyluje w kierunku luźnej federacji republik, z pozostawieniem centralnemu rządowi jedynie polityki obronności państwa. Podczas konferencji prasowej Jelcyn niedwuznacznie dawał do zrozumienia, że zamierza powołać samodzielne służby zagraniczne. Na początek będą to konsultaty i status obserwatora w ONZ.

Prezydent Gorbaczow zdaje sobie też sprawę z delikatności i złożoności kwestii związanych z przyszłością Niemiec. Jak dotąd, sprzeciwia on się kategorycznie włączeniu zjednoczonego państwa do NATO, uznając to za zagrożenie dla bezpieczeństwa ZSRR, a wiadomo że prezydent Bush opowiedział się za takim właśnie rozwiązaniem. Podczas krótkiego pobytu w Kanadzie Gorbaczow dość ostro mówił o tym, ostrzegając przed próbami „łowienia ryb w mętnej wodzie”, bo może to doprowadzić do likwidacji tendencji odprężeniowych ze szkodą dla wszystkich.

Z doniesień agencji wynika, że Gorbaczow w wystąpieniu po wyładowaniu w Waszyngtonie nie używał już tak ostrych sformułowań. Jedynie kiedy odpowiadał na pytania dotyczące niepodległości Litwy, powtórzył to, co powiedział wcześniej — Moskwa rozwiąże ten problem na swój sposób i nie zawaha się przed ostrymi środkami. Jego zdaniem, w USA „grała się płyta i czas znaleźć nową melodię”.

Nie są to słowa zapowiadające łatwe i przyjemne rozmowy, ale obie strony zdają się być na to przygotowane. W ciągu najbliższych kilkunastu godzin będziemy mieli pełny obraz sytuacji, będziemy wiedzieć co udało się obu politykom załatwić a co pozostało nadal nierozstrzygnięte. Oby przeważały sprawy załatwione...

Z dalekiej Kolumbii, jednego z większych państw Ameryki Łacińskiej (ponad milion kilometrów kwadratowych powierzchni i prawie 22 miliony ludności) wieści docierały rzadko i są fragmentaryczne. Głównie o państwie tym pisze się w kontek-

ście walk z narkotyczną mafią, kiedy to dokonuje kolejnych zbrodni, albo gdy drużyna piłkarska kwalifikuje się do finałów mistrzostw świata.

Crasem wspomina się też geograficzną osobliwość Kolumbii, jaką jest fakt dostępu do wód dwóch oceanów — Atlantyku i Spokoijnego, natomiast znacznie rzadziej dostrzega się to, że jest to państwo, w przeciwieństwie do reszty kontynentu, o długich i bogatych tradycjach republikańskich, że od 1888 r. wybiera co cztery lata prezydenta, że nie było tam puców wojskowych i dyktatur, że jest to kraj posiadający znaczne bogactwa mineralne — ziemia kryje tam w swym wnętrzu m. in. ropę, złoto, szmaragdy (najwięcej na świecie), platynę. Można by więc sądzić, że Kolumbijszycy żyją dość dobrze i spokojnie, a przecież wiadomo jak koszmarna sytuacja tam się wytworzyła. Można było się o tym przekonać podczas ostatniej kampanii wyborczej, zakończonej w ubiegłą niedzielę wyborem prezydenta. Został nim, jak wiadomo, 43-letni Cesar Gaviria, kandydat rządzącej Partii Liberalnej, który zdecydował się podjąć walkę o fotele prezydenckie w sierpniu ubiegłego roku kiedy gangsterzy zastrzelili Carlosa Galana. Gaviria kierował kampanią Galana, należał do grona jego najbliższych przyjaciół. Zaraz po oficjalnym zgłoszeniu swej kandydatury opowiedział się, identycznie jak Galan, za kontynuację polityki wydawania schwytych handlarzy narkotyków w ręce władz USA. Jego dwaj główni rywale — Alvaro Gomez i Antonio Navarro — nie byli tak radykalni i może to właśnie zdecydowało o sukcesie Gavirii.

Sukces ten poprzedziły istne jatki. Według daleko niepełnych danych, w czasie trwania tej kampanii zabójcy, wynajęci przez szefów narkotycznych gangów, zabili trzech kandydatów na prezydenta, tyluż sędziów, 262 policjantów, 93 lekarzy, 19 dziennikarzy i prawie dwadzieścia niewinnych „cywilów”, w tym dzieci i kobiety. Do tego ponurego żniwa dodać należy ofiary prawicowych „zawadronów śmierci” i lewackiej part-

zantki, terroryzującej ludność małych miasteczek i wsi.

Trudno się dziwić, że wyborcy kolumbijscy w większości pozostali w swych domach i tylko 45 procent odważnych dotarło do urn wyborczych. Prawie połowa z nich (48 proc.) oddała głosy na Gavirię i on został następcą prezydenta Barco Vargasa. Na wieść o takim rezultacie bossowie narkotycznych gangów, mający swą siedzibę w mieście Medellin, wyznaczyli nagrodę za zabicie nowego prezydenta.

Skąd ta nienawiść? Otóż dotychczasowe środki walki z gangami okazały się nieskuteczne — część policjantów przekupiona, sędziowie zastraszani. Nikt nie miał złudzeń, by można było skutecznie karać za handel narkotykami produkowanymi w Kolumbii, ale sprzedawanymi głównie w Stanach Zjednoczonych. Były prezydent Vargas zdecydował się na krok radykalny — oddawać schwytych w ręce władz amerykańskich (ekstradycja). Waszyngton od dawna zabiegał o takie rozwiązanie, bo wypływanie plotek o narkotykach nie rozwijało. Chodziło o likwidację „głównych” gangów, przywódców.

Nie trzeba dodawać, że ci ostatni panicznie się tego boja, bo wiedzą, jak ich czeka los — długoletnie więzienie, bez większych szans na ucieczkę czy ułaskawienie. Stąd zacieńczenie, sieganie po najbrutalniejsze środki. Z drugiej strony równie zdeterminowany jest nowy prezydent — „Kolumbia ma was dosyć, będziemy was zwalczać bez pardonu”. Zapowiada to trudne czasy dla tej republiki.

F ilmowa stolica świata, czyli Hollywood, ma sensację, zresztą ponurą — w domu Marlona Brando, sławnego aktora filmowego, dokonano morderstwa. Od kuli wystrzelonej z colta zginął Dag Drollet, 26-letni obywatel Tahiti, a co gorsza zabójcą okazał się syn gwiazdora, 32-letni Christian Brando.

W relacji tygodnika „Newsweek” wyglądało to tak: Christian, którego matką była pierwsza żona Brando, Hinduska



Radzieństwo Brando.

Anna Kashfi, był bardzo przywiązany do swej przyrodnej siostry Cheyenne (lat). córki obecnej żony Brando, Tahiti, aktorki, która poznała Brando w planie filmu „Bunt na Bounty” w 1960 r. Cheyenne spędziła ostatnio kilka tygodni na Tahiti, skąd wróciła w towarzysztwie Drolleta. Oświadczyła rodzicom, że jest z nim w ciąży.

Fatalnego dnia siostra poskarżyła się bratu, że przyjaciel iże ją traktuje. Bije. Doszło do kłótni, w czasie której Christian Brando sięgnął do swego arsenału (rewolwer strzelby, karabin maszynowy i tłumki) i jednym strzałem w głowę zabił Drolleta.

Ojciec wynajął najlepszego adwokata, który oświadczył dziennikarzom, że to nie było morderstwo tylko wypadek z bronią. Christian, według prawnika ma odpowiadać jedynie za nielegalne posiadanie karabinów wojskowych. Iście pokretnie rozumowanie...

HENRYK WALENDA

SZWAJCARSKIE IMPRESJE góry i doliny

Dolina Linthal w kantonie Giarus grzebie w górach. Miejscami przypomina kanion o szerokości nie większej niż 1400 metrów zamknięty prostopadymi ścianami skalistych gór. Spływają ze szczytów wstążeczki krystalicznych strumieni, lokując swe wody w wartkiej rzece, płynącej równolegle do szosy, wiodącej w kierunku Altdorfu — stolicy kantonu Uri — gdzie stoi pomnik legendarnego bohatera Szwajcarii — Wilhelma Tella.

Ciemna to dolina. Słońce wyrusza się zza gór późno i chowa się zbyt wcześnie za olbrzymią czapą Teodi, która bez mała czterema tysiącami metrów wysokości wyrasta ze swych korzeni. Narastała we mnie niechęć do tego górzyska choć odległość była duża. Nauczono mnie odczytywać prognozy pogody z jego szczytu, kiedy zanurzałem się w mroki. Kiedy kładł się na nim warstwy chmur — zaczynał się deszcz. Mogło to trwać wiele dni.

Bywało i gorzej. Pewnego dnia na dolinę i jej wsie posypał się ogromny grad. Z domów syptało się szkło wyblizanych szyb. Powłoka lodowych brył pokryła zielen. Ludzie długo naprawiali szkoda, a później, kiedy zapowiadano ewentualność podobnej nawalnicy mowcał przy oknach płyty dyktu. Dwa razy przeżyłam gradową burzę i przypisałam górze winę za to, że nie chciała się z nią pogodzić. Głowa była twarda, że jej wnętrza kryje żywe sity piekielnej złości.

ZAWRÓT GŁOWY OD... WYSOKOŚCI

Do Teodiego zbliżyłam się znacznie (przeźrenienie, nie uczuciowo) kiedy zaproponowano mi wycieczkę do Altdorfu. Właśnie otworzone zamknięte przez całą zimę drogi. Niemal na pół roku intensywne opady śniegu wyłączały ją z ruchu kładąc się kilkumetrowej wysokości zwałami. Wysokogórskie rejony odcięte są na amen. Łączność z izolowanymi regionami utrzymuje się wówczas przy pomocy helikopterów.

Na razie wszystko było w porządku. Szosa biegła płasko, słońce pojawiło się w polu widzenia, bo dolina nieco się rozszerzyła. Po kilkukilometrowej drodze zaczęła się wyraźnie zwaćzać, wznosić i wykrecać serpentynami. Z lewej strony pojawił się Teodi w swej groźnej okolicy (dokładnie 3620 metrów), a ja z przerażeniem zobaczyłam, że jesteśmy w połowie jego wysokości. Od zakrętów poczułam niepokój w głowie. Usiłowałam patrzeć na boki.

Z lewej strony — w porządku — ściana śniegu. Z prawej — może metr odległości od brzozy szosy, a niżej dół. Dół, w którym pojawiały się wcześniej mijane miejscowości. Odległość od nich w miarę wspinania się w górę powiększała się, a ja modliłam się w duchu, żeby załamanie nie jechał na góry, bo zrzucił nas dwa tysiące metrów w dół. Za nami jechały samochody z załadowanymi nartami bagażnikami.

Wreszcie zatrzymałam się. Miałam złapać oddech, gdy nagle zobaczyłam, że tkwimy na nieco rozszerzonej białej płaszczyźnie zakrętu, oddzielonej ścianą śniegu od przepaści, której dno „posypało” miniaturowymi konturami osiedli.

Przejeżdżaliśmy przez jedną z najpiękniejszych i najwyższych przełęczy — Klausenpass. Była to zaledwie połowa drogi do Altdorfu, a dalsza składała się z samych serpentyn! Wycieczka, na moją błagalną prośbę, zakończyliśmy w restauracji. Na jej wąskim podłożu kiblał się nartarz przypinający deski. Za nim znajdował się olbrzymi stół, pokryty nieskazitelnym śniegiem, obłany osłepiającym blaskiem słońca. To wszystko było cudowne, ale człowiek gniebiony lekkim wysokością — co jest mi przydatne — nie odbiera tego z należytym zachwytem. Powrotną drogę przebyłam z zamkniętymi oczami. Na szczęście jechałam teraz od strony gór. Samochody pnały się wzwyż mijając nas od strony przepaści...

SKOTLOWANY REN

Jednym z niezwykłych uroczysk Szwajcarii jest przełom Renu w okolicy Schaffhausen (zeglarki). Tu rzeka rozlewa się szeroko, a następnie jej wody spadają pionurką kaskadą w dół biegu roztrzaskując się o skały i kamienie. Tysiące ton wody, zawrotna szybkość, ogłuszający hałas, tumany miniaturowych kroplek jak kłęby pary wirujące w powietrzu.

Wybudowano tu kilkukilometrowe zejścia schodami nad sam brzeg, zabezpieczony widokowymi balkonami. Tłumy turystów tkwią w oczarowaniu a kamery i aparaty fotograficzne pracują w co drugie minuty parze rak.

WIDOK Z... POLSKI

Kilkadziesiąt kilometrów od Zurichu znajduje się miejscowość Zofingen. Jej okolice są płaskie, krajobraz przypomina równinę Mazowsza. Nie ma tu gór. Polacie pół i łak rozkłada się w miłej dla oka symetrii. Osiedla wylaniają się jak bukiety kwiatów, bo Szwajcarzy poza pracą mają hobby ukwiecania wszystkiego i wszędzie. Każdy balkon, nawet załamanie muru i obudowa okienek piwnicznych wypełnione są skrzynkami i doniczkami, stojącymi i wiszącymi. Różnobarwne kwitnące rośliny albo pna się do góry albo spływają na dół.

Zofingen składa się z większości z domków jednorodzinnych, z ogródkami — prawdziwymi cackami. Od frontu klomby i ozdobne krzewy, na zaplecziu — ogródki warzywne, zastłane ozdobnymi żywopłotami. W ustronnym miejscu znajduje się piekcy do grywania, przed werandą wypoczynkowy zestaw z wiklinowymi plecionkami.

Ulice miasta kadrawione, skwery pełne bżów, forsycji róż i innych roślin, których nie nazwę z braku wiedzy botanicznej. W każdym razie jest to szczególny przepych, charakterystyczny dla wszystkich niemal miast, miasteczek i wsi szwajcarskich. Klimat, słońce i staranna pielęgnacja (np. trawniki mają wygląd dywanów, nie skąpanych żądą płamką zielska) tworzą otoczenie urzekające pięknie. Wielki przemysł pracuje dla ogrodnictwa i trudno by zliczyć gatunki roślin, naslon, cebulek rozróżnić i Bóg wie czego jeszcze, służącego roślinstwu doznictwu. Wzrostko do nabycia w ogromnych działach domów towarowych.

KRASNOLUDKI

Jeden tylko element zdobniczy — na szczęście nie we wszystkich ogrodach występujący — raził moje oko i psuł styl ogrodów: kolorowe postacie brodatych krasnoludków z gipsu, skulptone w rodzinne gromadki pod krzewami, przy sztucznych basenikach lub przy wybudowanych dla nich domkach. Ale, kto wie? Może coś w tym tkwi. Może to rodzaj holdu dla bajecznych krasnoludków, które pomagają mieszkańcom tego kraju w osiaganiu indywidualnych i zbiorowych sukcesów...

ZOFIA TARNOWSKA

Człowiek, który miał szczęście

Gdy współczesny polski inżynier sięgnął po pióro by spisać opowieść biograficzną polskiego emigranta z pogranicza epok — motywację znalazł zapewne podwójną. Emigrantem tym był bowiem niewątpliwie geniusz techniki, który musi imponować każdemu ścisłemu umysłowi, a na dodatek był on sławnym synem legendarnej aktorki Heleny Modrzejewskiej. **RUDOLF MODRZEJEWSKI** (Ralph Modjeski 1861—1940) całe swe życie związał ze Stanami Zjednoczonymi. Zbudował 40 mostów na największych rzekach tego kontynentu. Był jednym z twórców cywilizacji technicznej Ameryki.

Zanim stał się sławnym Ralphem Modjeskim był ukochanym Dolkim, swych rodziców, choć każde z nich kochało go na swój sposób. Mały Rudolf był dla zapracowanej pnacej się po szczeblach kariery scenicznego aktorki kimś bardzo ważnym. O 14-letnim synu, który był oczkiem w głowie mamy, pisała ona w swych wspomnieniach: „Nawet kiedy był chłopcem, byłam dumna z niego i miałam tyle zaufania do jego rozsądku, że wszystko czego sobie zyczyłam uważałam za rozsądek...”. a w liście w roku 1875 do swego przyrodniczego brata: „Teraz bierzcie lekcje fortepianu u pana Hoffmanna i w ciągu 7 lekcji nauczył się 4 etud Kohlera na pamięć i prawie całą szóstą sonatę Mozarta. Niezależnie od tego uczy się stenografii, języków, uprawia gimnastykę i jazdę konną. Mimo tych wszystkich zajęć pozaszkolnych jest zawsze pierwszym w klasie i uchodził za bardzo tegoż matematyka...”

Kilka lat po tych rocznicach zachwytach Modrzejewski decyduje się na studia w Ecole des Ponts et Chaussees w Paryżu. Nie był pierwszym Polakiem, który wbrał na drogę, Ernest Malinowski, absolwent tej szkoły, budował już w tym czasie imponujące mosty i tunele na najważniejszej polonach na świecie linii kolejowej w Andach Peruwiankich.

Ecole des Ponts et Chaussees była najsłynniejszą uczelnią techniczną świata. W 1885 r. Rudolf zdobywa w niej dyplom jako prymus. Jego matka miała już wtedy za sobą kilka wielkich tournée po Ameryce, toteż wkrótce cała rodzina już z narzeczoną Rudolfa, bliską krewną Felicją Hendówną, przysłała żonę, odpływając z Euro-py do Nowego Jorku. Rudolf zaczyna pracę na pierwszej budowie mostu przez Missoury do Omaha jako „engineer in training”. Od tej chwili młodego Ralph Modjeskiego wszystko pchało w kierunku sukcesów. Gdy w październiku 1885 roku podjął pracę u George’a Morisona, był przypuszczalnie jednym z najlepszych wykształconych teoretycznie inżynierów w nowym świecie. Morison był w tym czasie najsłynniejszym konstruktorem mostów w Ameryce. Modjeski współpracował z nim przez 7 lat.

W końcu 1883 roku Modjeski otrzymał pierwsze wielkie zlecenie — projekt i nadzór nad wykonaniem mostu przez Mississippi w Rock Island w Illinois. „Cieki kamień spadł mi z serca — pisała wtedy Helena w liście do przyjaciółki. Ten kontrakt otwierał mu drogę do przyszłej kariery”. Most ten wykonywany był na zlecenie rządu USA oraz Chicago Rock Island and Pacific Railway Company. Stany Zjednoczone intensywnie rozwijały wtedy swą infrastrukturę, a zwłaszcza komunikację. Problem rozwiązywało w ścisie amerykańskim terenie. Rudolf przyswoił sobie szybko inżynierski system myślenia w makroekali (w dziesięciolecie 1880—1890 sieć kolejowa USA powiększyła się o 70 tys. mil, to jest rozstępa podwojona). Również wielki romantyzm konstruowania miał wpływ na rezultaty jego pracy. Zadania, funkcje, interesy rozwijały się już teraz lawinowo. Latem 1903 roku w 40 roku życia Ralph Modjeski został inżynierem roku „Engineer of the Year”.

Okres największej aktywności twórczej

Rudolfa Modrzejewskiego przypadł na lata dwudzieste. W latach 1920—1930 zrealizował w swojej firmie, kierując sam wszystkimi działaniami tak w sferze projektowej, jak i realizacyjnej — prawie 20 wielkich mostów. Cieniem na jego sławie był fakt, że do 1920 roku nie wykonał on ani jednego mostu wiszącego. Pokonał jednak i tę przeszkodę. Most w Camden (Benjamin Franklin Bridge) na rzece Delaware, stał się jego najważniejszym indywidualnym przedsięwzięciem. Był on wtedy mostem wiszącym o największej na świecie rozpiętości i był większy od trzech największych olbrzymów Nowego Jorku (Manhattan, Brooklyn, Williamsburg). Most odznaczał się wyjątkowo piękną, smukłą sylwetką i wywiera imponujące wrażenie. Przeszedł on na trwałe do literatury fachowej.

Sukcesy Modrzejewskiego nie były przypadkowe. W jego nowojorskim gabinecie cała ściana zawieszona była dyplomami, a specjalna gabłota wypełniała medale i odznaczenia. Po licznych wcześniejszych zaszczytach, 25 lutego 1931 roku w Chicago, zebrano się grono najwybitniejszych przemysłowców i osobistości ze świata techniki USA, aby uczcić wreczaniem im. Jerzego Modjeskiemu nagrody im. Jerzego Washingtona. Jest to najwyższe wyróżnienie jakie może otrzymać w tym kraju technik. Za zasługi dla rozwoju nauk inżynierskich, został Modjeski także powołany w roku 1929 w skład Nowojorskiej Akademii Nauk (National Academy of Sciences).

Mało jest w historii budowy mostów inżynierów, których twórczy wkład do teorii a zwłaszcza konstrukcji byłby tak duży i tak wielostronny. Gdy Modjeski zmarł, gazety obliczyły koszt zbudowanych przez niego mostów na 200 mln dolarów. W roku 1949 — kwota olbrzymia. Ani przed nim, ani później nie było nikogo, kto mógłby się tym pochwalić!

MARYNA KRAJ

Komunizm musi zwyciężyć

Jak Koreańczyk z Kubańczykiem

Organ KC Komunistycznej Partii Kuby „Granma” zadał kilka pytań KIM DZONG ILOWI, sekretarzowi KC Partii Pracy Korei, synowi wybranego właśnie ponownie na prezydenta KRLD Kim Ir Sena. Odpowiedzi zgodne z tradycją były długie i wy-czerpujące. Można z nich jednak odczytać obecną linię kierownictwa północnokoreańskiego.

Najważniejszym zadaniem jest uprzemysłowienie kraju. Kim nie mówi tego wprost, ale zdaje się, że i w KRLD zaczęto doceniać potrzebę wytwarzania artykułów konsumpcyjnych. Zgodnie z planem naszej partii, która stawia sobie za cel osiągnięcie bujnego rozwoju nowego socjalistycznego życia, nasz naród toczy zwycięzną walkę o zbudowanie wielkiej bazy chemicznej, która jest konieczna dla dokonania przewrotu w przemyśle lekkim oraz o zbudowanie nowoczesnych obiektów kulturalnych i dobrze wyposażonych domów mieszkalnych.

Wszystko to dzieje się jednak zgodnie z góry obmyślaną przez partię i Wielkiego Wodza koncepcją: „Towarzysz Kim Ir Sen wytyczył już dawno generalną linię budownictwa socjalizmu i komunizmu, w której znajduje swój skoncentrowany wyraz znana teza, która głosi, że komunizm to władza ludowa plus trzy rewolucje”.

Czym jest władza ludowa mniej więcej wiemy. Natomiast trzy rewolucje to przewrót ideologiczny, techniczny i kulturalny. Ich urzeczywistnienie pozwoli na osiągnięcie najważniejszego celu: „Wy-

chowania ludzi na nowo, przeobrażenia społeczeństwa i przywrócenia (podkr. K. P.) na zasadach komunistycznych oraz zbudowania społeczeństwa komunistycznego”.

Nie jest to łatwe, ale dzięki wysiłkowi partii i Wielkiego Wodza konsekwentnie realizowane: „Nasza partia niezmienne stawiała na naczelnym miejscu reedukowanie człowieka, przyjęła za podstawę monolityczne zespalanie mas ludowych wokół partii oraz wydobycie w maksymalnym stopniu

ich rewolucyjnego entuzjazmu i twórczych sił. Tym samym osiągnęła nieustanny wzrost w budownictwie socjalistycznym”. Wzrost byłby jeszcze szybszy, gdyby nie ataki imperialistów skoncentrowane szczególnie na krajach, które „podążają naprzód wnosząc wysoko sztandar socjalizmu”.

Ale przeciwnik siły się na próżno. Bawiam „bez względu na to do jakich wszelkich nowań uciekliby się imperialiści, nie ulegną im rewolucyjne narody za-

hartowane w surowych próbach i niedolach”.

Nie ulegną, gdyż ulec po prostu nie mogą. „Upadek imperializmu i zwycięstwo socjalizmu to niewzruszone prawo rozwoju historycznego”.

Wypowiedź Kim Dzong Ila została przez bratni naród kubański, a zwłaszcza jego przywódców, przyjęta z entuzjazmem.

Oprac. K. PYTKO
Tłumaczenie wszystkich cytatów z biuletynem ambasady KRLD w Polsce.

Pigułka szczęścia?

Zwalczą strach, depresję, smutek, nie uzależnia, nie ma działań ubocznych — jednym słowem, prawdziwa pigułka szczęścia, „Newswack” określili wyprodukowanie tabletek „Prozac” jako przełom w medycynie. Sukcesywnym producentem jest amerykański koncern farmakologiczny Eli Lilly, który właśnie próbuje przebić się ze swym „cudownym lekiem” na rynek europejski — zresztą z powodzeniem. W RFN np. jeden lekarz z upodobaniem, jak informuje „Der Spiegel”, przepisuje już bliźniaczą lek antydepresyjny „Lifecim”, inni natomiast — przejawiają pewną wątpliwość — zwłaszcza długoletni praktycy w zwalczaniu depresji nie bardzo dają wiarę produktowi i zeznaniom pacjentów, którzy z entuzjazmem opisują, jak to „Prozac” przyniósł wreszcie spokój ich udręczonemu mózgowi, pozwolił spać, odgonił natrętne myśli, czego nie udało się spowodować wcześniej za pomocą żadnego leku.

„Prozac” zrobił w Stanach wręcz oszałamiającą karierę i jest tam obecnie najczęstszym ordynowanym środkiem antydepresyjnym. W pierwszym roku sprzedaży obroty koncernu wyniosły 125 mln, w drugim już 350 mln, teraz lekarze przepisują tam 650 tys.

opakowań miesięcznie. Interes jest więc na tyle dobry, że warto go bronić wszelkimi dostępnymi metodami. Ta studnia nigdy nie wyschnie; bo co pięty pacjent wykazuje pewne objawy depresji, która w latach pięćdziesiątych została uznana za chorobę naszych czasów.

Lekarze zwykle zapisywali najróżniejsze leki, które powodowały uzależnienie, a przedawkowanie często doprowadzało do śmierci. Wielu z nich w ogóle zrezygnowało z farmakologicznego leczenia depresji, przekładając się na seanse terapeutyczne, które miały obudzić w chorym chęć do życia. Oni właśnie wzięli teraz pod lupę „cudowny lek” i przede wszystkim stwierdzili, że co pięty pacjent reaguje na niego alergicznie, co zżoły musi go odstawić, bo dostaje wysypki, która jest następstwem zatrut płuc, nerek, wątroby. Lekarze przestrzegają więc udręczonych pacjentów przed naiwną wiarą w niezawodność „Prozacu”. przyp... nając słynne afery z innymi podobnymi lekami, w RFN czy Szwecji.

EWGA GRONOWSKA

Kiedy dochodzi do lizania półnagich, leżących na stołach kobiet, nikt na sali nie pozostaje obojętny...

Sobotnia noc w Leingarten, koło Heilbronn. W dyskotece „Saint-Clair” wieje wiatr z szerokiego świata. Rocky — bruchaty i tęskniący konferansjer, zapowiada atrakcję wieczoru: „GIRL-EATING” — nowość prosto z Ameryki!!! Na parkiecie pojawiają się rozbrzmiały do majtek dziewczyny. Renate Silvia i Susane krążą przez kilka chwil wśród zebranych gości, po czym z wielkim kłosem się na wniesionych wcześniej stołach. Do zabawy brakuje jeszcze sześciu młodzieńców. Tych konferansjer szybko rekrutuje spośród podchmielonej publiczności. Są trochę o-niesmieleni ale coraz żywiowiej zachęcani przez swoich kolegów zabierają się w końcu do pracy. Ich zadanie jest proste. Mają wysmarować bita śmietana leżące na stołach kobiety, udekorować je mandarynkami i w finale zjeść całą dekorację. Co za frajda! Najpierw niesmiało, jednym paluszkiem, nierzmi krem z marminej makutry później zachłannie, językiem i oboma dłońmi, byleby szybciej lizać goła skórę. Publiczność szaleje, chłopcy się kładą na dziewczyny leżą obojętnie na stołach uśmiechając się służbowo. Wszyscy są zadowoleni, a ze wzrostem dobrego nastroju rośnie również sprzedaż drinków.

Uatrakcyjnienie przemysłu dyskotekowego stało się koniecznością. Główna muzyka i kolorowe migające światła przestają już wystarczać. Boom lat siedemdziesiątych dawno minął, a „gorączka sobotniej nocy” spadła do całkiem normalnej temperatury. Dlatego też właściciele dyskotek zabiegają o nowe atrakcje dla swoich gości, ale to dopiero do godzinie 22 ze względu na ustawę o ochronie młodzieży edyż atrakcje te często bywają pikantne i kontrowersyjne. Czas wtedy na wybory Miss Bust Miss Pupa czy najbardziej popularne, zwłaszcza na prowincji walki obnażonych do pasa dziewcząt w basenie wrocinowym błotem. Na

dyskoteki z takimi pokazami, które kosztują właścicieli lokali od 500 do 2000 DM, z łatwością da się osiągnąć tysiąc osób, podczas gdy występ średnio popularnego piosenkarza przyciąga zaledwie stu do dwustu ludzi.

W duesseldorfskim „Joy” zbliża się wielka uciecha. Ulf Kunstmann zaprasza do wyboru najładniejszego blustu. Przypro-wadził ze sobą kandydatki do tytułu: pięć zdenerwowanych (a przecież profesjonalistek) panien, jeszcze w dwuczęściowych, srebrnych kostiumach kapielowych. Radość jest pełna, jeśli samemu uczestniczyć się w zabawie więc chętni zgłaszają się sami. Pierwszy spośród o-

cierpliwienia. To przecież ich praca, za którą dostają pieniądze.

Tytuł Miss Busten zdobywa numer 4. Jutro zaszczyt ten przypadnie którejś z jej koleżanek. Zresztą to tylko pretekst, żeby sprzedać jak najwięcej biletów i piwa, a przy okazji dać pracę niebrydżniom przeciw dziewczynom. Zarabiania równie, od 50 do 200 marek za wieczór.

„Papillon” w Wuppertal zatrudnia Wil-lego. Jest to facet do wszystkiego. Dzi-siaj próbuje swoich sił jako komik. Ubra-ny w skromne tanga-alp udaje pijanego niedźwiedzia, który usiłuje nauczyć się tańczyć walca. Robi to znakomicie, wciąga do zabawy stojące w pobliżu dziewczyny. W finale każde jednej z nich

zdać sobie majtki. Ta stanowczo się wzbrania, więc robi to sam i porwa dziewczynę do odtępienia zalewającej polki.

Później będzie miał jeszcze jeden występ. Także na golasa. I także specjalnie dla kobiet. Przynieśie ze sobą słoiki z farbami i pędze. Później do malowania będzie on sam. Przewiduje się malowanie tylko wypiętych w stronę widzów pośladków, ale roznoczone malarzki pozwalają sobie zwykłe na więcej. Na znacz-nie więcej. Wili nie będzie protestował. Śmiać się będzie razem ze wszystkimi. I dobrze, bo dzięki temu następnym razem przyjdzie jeszcze więcej amatorów malowania jego penisu — w kratke albo w kropki. Jak muchomora. Sam Wili dostanie za to bodatkowo 50 DM.

Późno w nocy zapowiedziano jeszcze jeden numer: BOBBY'S HORROR SHOW...

Najpierw jegomość wyglądający na kuzyna Yeti przyniósł dywan i rozwinął go na prowizorycznym podwyższeniu. Póź-niej wniósł swoją nagą asystentkę i po-łożył na dywanie. Zniknął jeszcze na chwilę, by przetaszować spora skrzynkę i zaczęło się... Wyjmował po kolei ze skrzynki różne paskudztwa: jaszczurki, skorpiony, olbrzymie włochate tarantule i inne stwory, by całym tym zwierzytłem obkłużyć nagą panienkę. Łażilo to po niej przez dobry kwadrans i nie wiadomo było do końca, czy stłoczeni wokół widzowie bardziej podziwiają egzotyczne robaki, zgrabną dziewczynę czy jej mocne nerwy i odporność na łaskotki.

Podobny koktajl silnych wrażeń proponuje „Tanz-Palast” w Guxhagen. Punk-towiec skierowany na lewy narożnik ringu oświecił dużą blondynę owiniętą długim płaszczem. Ukłoniła się publiczności witana oklaskami. W prawym narożniku również potężna dziewczyna w płaszczu i znówu podobne powitanie. Kiedy brawa ucihły, zgasy punktowiec i cały ring został oświetlony jeszcze silniejszym światłem. Kobiety w nastrożkach podskaki-wały nerwowo, wymachując ramionami. Wreszcie na znak zrzuciły płaszcze i wtedy rozległ się na sali wybuch aplauzu. Ogromne piersi bokserek unosiły się i ciężko opadały przy każdym ich ruchu. Widok był naprawdę imponujący, więc nie dziwno, że przez cały pojedynek wrzask nie zmalował ani o decybel. Przeciwnie, kiedy dziewczyny zamiast pięści używały biustów, robiło się jeszcze gło-sniej. I tak przez cały czas, dopóki jedna z „fighterek” nie przewróciła się na deski i nie zakolysała po raz ostatni swo-ja „małą dziewczynką”.

Gości jest wielu, więc dla nich agencje rozrywkowe przygotowują urozma-iczone programy. Dla nich dziewczyny roz-bierają się. Im pozwalają się dotykać. Im pozwalają się nawet polizać.

IRENEUSZ JABŁOŃSKI

Nie wiem czy „Kaczorek Felus” zastąpi ulubionego bohatera jakimś pewnym 6-letnim młodzieńcem wymienili mi zapytany o najfajniejszą filmową postać? Nie wiem czy wymieniony przez niego, Rambo przegra z gwiazdą filmu Wadima Berestowskiego?

Nie jestem zwolenniczką oglądania przez maluchy wszystkiego co w TV i na wideo da się pokazać. Dlatego rodzicom i dziadkom małych dzieci chcę zwrócić uwagę na premierowy film „Se-Ma-Fora” „KACZOREK FELUS”. Bohater choć swojski i całkiem malutki, ma w sobie coś z zadziornego Donalda.

Akcja toczy się na kilku planach. Sympatyczne podglądanie przyrody — przeżycia prawdziwego kaczorka od urodzin w prawdziwej wylęgarni, gdzie panie sekerki „identyfikują” go wśród kurczaków — po leśną wyprawę wśród prawdziwych zwierząt i wreszcie przygody, które rozegrają się w świecie krasnoludków, do którego trafia przedsięwzięty Felus. Zgrabne połączenie różnorodnych planów — gra aktorów i lalek — fabuła łącząca rze-



czywistość i bajkę (w myśli pelnika M. Konopnicki „Krasnoludki są na świecie”) to wszystko sprawia, że warto zaryzykować i przedśzkolaki, nawet te uwielbiające Rambo, zaprosić do kina.

W łódzkim „Se-Ma-Forze”, w którym głównie królują misie (Colargol, Uszatek, serialowe trzy misie) teraz kaczorek będzie zdobywał sympatię najmłodszych. Po trzech pełnometrażowych opowieściach Tadeusza Wilkosa z Colargolem były dwa filmy o Muminach — Lucjana Dembińskiego. Potem były dwa aktorskie filmy Jerzego Łukasiewicza z Piszczalką jako sprawcą wszelkich zdarzeń („Przyjaciel wesołego diabła” i „Bliźnięta spotkania z wesołym diabłem”).

Przypomniałam filmy dla najmłodszych, by zaznaczyć, że tak naprawdę to jest parę tytułów, choć nie ma ich w rozpowszechnianiu. W dystrybucji ciągle trwa budowanie nowego układu zadań i powinności, a na ekranach... Może coś się zmieni. Na razie więc, z okazji Dnia Dziecka z najmłodszymi — na „Kaczorka Felusa”, a z trochę starszymi na „Przygodę rabiną Jakuba” z Lu- isem de Funesem.

RENATA SAS

RYBY KONTRA KOMARY

Uczni indyjscy udowodnili, że w walce z malarią dużą rolę mogą odegrać ryby. Co najmniej pięć ich gatunków z dużym apetytem zjada larwy komarów — owadów przenoszących tę niebezpieczną chorobę. Największe nadzieje indyjscy badacze wiąże z gupkami — rybkami znanymi u nas jedynie z akwarium. W ostatnich latach malaria znów stała się plagą nekającą całe połacie Azji Południowej. Kiedy jednak w kilku rejonach stanu Utar Pradesh wypuszczono do wody maleńkie gupki, liczba zachorowań zmniejszyła się o 80 proc.



żadnego rozgłosu, wymierają także... ludzie. Brazylijski antropolog Darcy Ribeiro, ogłosił niedawno wyniki swych badań nad plemionami Amazonii. Od początku XX wieku wymarło i doszczętnie wyginięło 87 ludów. Proces niszczenia tubylców trwa nadal, zabijając ich choroby przynieszone przez poszukiwaczy cennych kruszców (Brazylia przeżywa kolejną gorączkę złota) i cywilizacja niszcząca dżunglę — jedyne środowisko, w którym ci ludzie potrafili i mogą żyć.

MASZ PIENIĄDZE — MYJ RECE!

Tytuł tej notki wcale nie jest przykładem jakiegoś idiotycznego hasła reklamowego. Władze Ghany, naciskane przez Bank Narodowy, zaapelowały

de ludności, by brała pieniądze czystymi rękami. Dlaczego? Otóż okazało się, że średnia trwałość banknotów w Ghanie wynosi rok, podczas gdy na świecie aż pięć lat. Ekspertom ghanajskim udało się przyczyną tego marnotrawstwa są brudne ręce osób obracających gotówką. Największych spustoszeń dokonują handlarze ryb i sprzedawcy węgla drzewnego. Ponieważ budżet państwa jest raczej kruchy, a druk nowych pieniędzy kosztowny, władze zdecydowały się ogłosić ten niecodzienny apel.

NAJPOPULARNIEJSZE IMIONA

Michael i Emma — to dwa najbardziej dziś podobające się Brytyjczykom imiona. Tak przynajmniej wynika z gigantycznej pracy socjologów, którzy przedstawili 50 tysiącom ankietowanych listę zawierającą 70 imion żeńskich i męskich. Każde z badanych miało wskazać, które imię najbardziej mu się podoba i które uważa za najpopularniejsze w kraju. W obu klasyfikacjach zwyciężyły wspomniane Emma i Michael.

W ŻURNALU!... w życiu

Właściwie czegoś takiego nie ma. Zaden wielki projektant nie zajmuję się modą dla dzieci czy młodzieży. Nie czynia tego także wielcy krawcy. Można oczywiście powiedzieć, że moda młodzieżowa to właściwie styl sportowy, ale przecież na sportowo ubieramy się stosownie do okazji — nawet po osiemnastolatce a i dzieci mają wizyty, galowizny itd., kiedy trzeba ochoczyć je nieco inaczej. Więc...

lat trzydziestych i sześćdziesiątych. Zatem ubiory plażowe retro, sporty retro i współczesne (tenis, golf, sporty wodne, surfing). Tu bluzy i kamizelki dzinsowe o swobodnej linii, sukienki i spódnice na szelkach, rozkloszowane, marszczone w talii, spódnice jak kobiece — rozszerzone ku dołowi, bermudy i farmerki do kolan, luźne sukien-



Styl młodzieżowy?

ki z amerykańskimi ramionami dla małych dziewczynek. Inny proponowany przez CWP styl to neoromantyzm inspirowany ubiorami cygańskimi, hippisowskimi, folklorem Tahiti i Meksyku. Sukienki „fruwające” z licznymi fałdami, falbankami, marszczeniami. Sukienki fartuchowe nakładane na spódniczki lub spódnice. Dwuczęściowe sukienki z bolerkami, związane kamizelki, balonowe bermudy (tu kolory rdzy, beż, żółty, zestawiane z błękitem, turkusem i szarym fioletem).

Linie — jak kto lubi. Może być wąskie, może być szerokie, długie lub krótkie. Z detali — kontrastowe karczki, kołnierze, paski, mankiety, koronki, falbanki, hafty, aplikacje, ozdoby z pasmanterii — stosowne do stylu. Także szelki, paski z metalowymi ozdobami. Na głowie przepaski, daszki, sportowe czapeczki. A także — koralki w stylu Indian i hippisów, worki marynarskie, piekaki, torby w stylu traperskim lub wojskowym, a na tańce małe torebeczki noszone przy pasku. Słowem — to co lubi młodzież.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ
Rys. J. M. Zakrzewski

40 LAT TEMU

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie struktury organizacyjnej i zasad zarządzania w przedsiębiorstwach państwowych przemysłu kluczowego. Nowy system, wypróbowany w Związku Radzieckim, zamiast dotychczasowej kolegalności zarządzania, wprowadza jednoosobowe kierownictwo na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

kwinu gospodarczego i kulturalnego polskiej wsi”.

Rozpoczęto prace nad instalowaniem pierwszych w Łodzi trójkolorowych sygnałów świetlnych na skrzyżowaniach ul. Piotrkowskiej z ul. Dąbskiego i Siłowa oraz Na- rutowicza. Termin uruchomienia sygnalizacji świetlnej — połowa czerwca.

25 LAT TEMU

Odbyły się wybory do Sejmu PRL. Wzięło w nich udział 96,62 proc. uprawnionych do głosowania, na listy kandydatów FJN oddano 98,81 proc. ważnie oddanych głosów. Wyniki głosowania w niektórych okręgach: W. Gomułka — 99,3 proc. ważnych głosów, J. Cyrankiewicz — 94,4 proc., I. Łoga-Sowiński — 97,7 proc., E. Ochab — 98,7 proc.

Trwała bombardowania terytorium DRV przez lotnictwo amerykańskie. W Wietnamie pld. toczą się ciężkie walki między partyzantami i siłami rządowymi wspieranymi przez oddziały amerykańskie. Na lotnisku w Sajgonie wylądowało 111 żołnierzy piechoty — pierwszy kontyngent batalionu australijskiego, który ma wspomóc reżimowe wojska wietnamskie.

W strugach ulewnej deszczu uroczyste uruchomiono w Łodzi nową trasę tramwajową na ul. Gagarina, łączącą rondo Titowa z ul. Rzgowską. Mieszkańcy osiedla przeprowadzali społecznie przy budowie 15 tys. godzin.

Ze sportu: Cassius Clay o- bronili tytuł bokserkiego mistrza świata wczehwag, już w pierwszej rundzie nokautując swego najgroźniejszego rywala, Sonny'ego Listona. Była to najkrótsza walka w historii pojedynków o tytuł zawodowego mistrza świata wagi ciężkiej.

Autosalon '90

Kto pierwszy ten lepszy



Przez tydzień w Łodzi, co ciekawego pokazywały firmy zajmujące się handlem samochodami. Tym razem chciałbym nieco więcej uwagi poświęcić innym firmom o- becny na łódzkiej targach. Celowo używam słowa „targi”, gdyż organizatorzy właśnie ten rodzaj wystawy, chcieliby co roku przygotowywać. Forum, w czasie którego zawierane są transakcje byłoby w naszej sytuacji najbar- dziej pożądaną formą. Od razu ten sposób pracy przyjęło kilka firm, co było widac w ich przy- gotowaniu i charakterze oferty.

Zachodniemiecka firma „Herberts” produkuje wszystko, co jest niezbędne do prawidłowego po- kierowania pojazdu. W jej bogatej ofercie były zatem lakiery sa- mochodowe, lakiery izolacyjne, kleje, lakiery samochodowe re- nowacyjne i przemysłowe. O tym wszystkim, a także dziejach przed- sięwzięcia, sposobie organizacji pracy i badaniach, dowiedzieliśmy się na wczorowo przygotowanej konferencji prasowej. Każdy z dziennikarzy otrzymał efektownie przygotowane zestawy materiałów i zdjęć. W specjalnych katalogach zawarto najistotniejsze dane od-

noszące pozycję firm w świecie, po- wiazań kooperacyjnych, itp. Przed- stawicielstwo w Polsce wzięła na siebie firma „Servind”, której sie- dziba jest w Warszawie. Dodam, że lakiery „Herbertsa” będą sprze- dawane w Polsce w sieci sklepów firmowych. Jak mi powiedział Ja- cek Majcherzyk z firmy „Ser- vind”, wkrótce firmowa placówka otrzyma także Łódź. Na razie ta- kie sklepy działają w stolicy, Cze- stochowie, Gdyni i Płocku.

Wśród kilku mniejszych stoisk znalazły się kioski z lakierami firm „Glasurit” i „Eigel”, produ- kujących sprzęt niezbędny w war- szatach samochodowych. Ręczne zgrzewarki punktowe ponoć nie ustępują jakości podobnym urza- dzeniom produkowanym na Za- chodzie. Jak mi się zwierzył przed- stawiciel firmy „Eigel”, ten rok jest nieestety kiepski, gdyż wszyst- kim brakuje pieniędzy i amato-

row na nowe zgrzewarki jest nie- wielu.

„Duże zainteresowanie odwiedza- jących Katowicki „Autosalon” wzbudzały kosmetyki „samochodo- we proponowane przez „Auto-Ser- vice ChoMag”. Zestawy bardzo skutecznych preparatów B2000 nie- stety nie są na kółkach przeciet- nego użytkownika. Fiat 126p czy nawet polonka. Dla przykładu po- dam, że 300-mililitrowy pojemnik kosztował kilkadziesiąt tysięcy zło- tych.

„Inter Grocklin” pokazywał tra- dycyjne swoje wyroby: foteliki sa- mochodowe dla dzieci i helmy mo- tocyklowe. Przy tym stoisku poka- zywano fiat 126p wyposażone w aerodynamiczne fotele pochodzące z włoskiej firmy. Także w tym wypadku wróżę umiarkowa- ne powodzenie tym wyrobom, gdyż ich wysokie ceny muszą od- straszać.

Piotr Mystkowski przywiózł zestaw propozycji olej- wych firmy „Elf”, które od pewnego czasu są już do- stępne w stacjach benzynowych za złotówki. Pytałem p. Piotra o możliwość rozszerzenia współpracy na inne produkty „Elfa”. Stwier- dził, że ilości, które mogłyby być sprzedawane nad Wisłą (np. ben- zyna) są zbyt małe aby można było czynić jakieś w tym kierun- ku przysięgi. Wygląda więc na to, że „Elf” będzie w Polsce obec- ny wyłącznie w postaci olejów sil- nikowych.

Salon w Katowicach przeszedł już do historii. Obejrzało go kil- kadziesiąt tysięcy osób. Nie wiadomo jeszcze dokładnie ile podpisano umów i na jakie kwoty. Organizatorzy już teraz zapowiadają, że w przy- szłym roku będą organizować go po raz drugi. Może w nieco zmie- nionej formule, gdyż tegoroczny dostarczył doświadczeń, które na- leży wziąć pod uwagę.

Zaproszenie na „Jeeping”



Wydawało się, że łódzka eli- minacja samochodowych rajdów terenowych w tym roku się nie odbędzie. Na szczęście działacze Automobilklubu Łódzkiego w po- rę zorganizowali się i oto za ty- dzień, 9 czerwca, będziemy mogli kupować w salonach RFN, Danii, czy Belgii.

pięćdziesięciu pojazdów w bloce, wodzie i innym trudnym terenie. Udział w „Jeepingu '90” zapo- wiedzieli zawodnicy z całego kra- ju. Będzie możliwość popatrzenia i porównania jak dają sobie radę kilkudziesięcioletnie jeepy, willisy i np. nowe łady nivy.

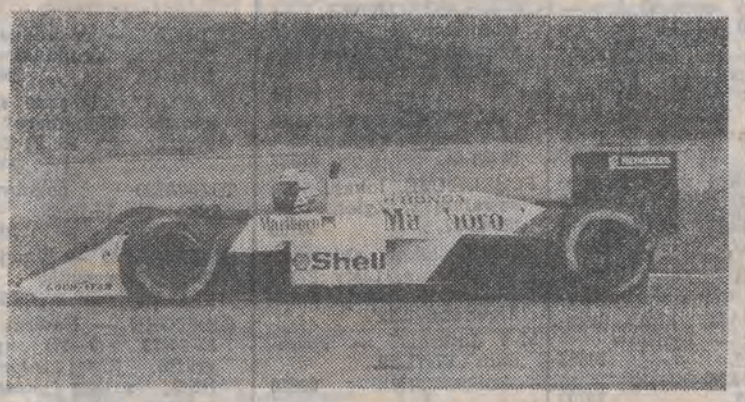
MOTODROBIAZGI

PIERWSZY kwartał nie był pomyślny dla amerykańskiego przemysłu motoryzacyjnego, o czym świadczy prawie 20-procen- towy spadek liczby sprzedanych samochodów.

W JAPONII opracowano tech- nologię uzyskiwania z odpadów z tworzyw sztucznych benzyny, na- ftę i oleju silnikowego. Stosując tę metodę można otrzymać z kilo- grama odpadów około 500 g pa- liwa. Zdaniem ekspertów, proce- sowi przetwarzania będzie można poddać do 80 proc. odpadów.

RADZIECKIE samochody oso- bowe, a zwłaszcza łady, od wielu lat zupełnie niechętnie sprzedają się na Zachodzie. Mimo dość niskiej jakości, mają jednak dość niskie sil- ników, z uwagi na niską cenę, pa- rąście tysięcy wozów tej marki kupowanych jest w salonach RFN, Danii, czy Belgii.

Po GP Monaco



Minionej niedzieli znowu mieli- my okazję pasjonowania się wys- ciganiami Formuły 1, które odbywa- ły się w Monte Carlo. Ten trud- ny, chociaż widowiskowy wysiłek bardziej przypomina barwny jar- mark niż poważne zawody sporto- we. Kręta niebezpieczna trasa i tym razem przysporzyła zawodni- kom kłopotów.

Wygrał A. Senna, ani na sekun- dę nie oddając prowadzenia. Piękna walka za jego plecami sto- czyli G. Berger i J. Alesi oraz N. Mansell i T. Boutsen.

Do dotychczasowego dorobku 13 pkt. Senna dorzucił 9 pkt. J. Alesi za drugie miejsce uzyskał 6 pkt. i po czterech eliminacjach ma ich 12, zaś G. Berger (trzeci w Monte Carlo) teraz jest na drugiej pozyc- ji z 13 punktami.

Rajd, co zrozumiale, musi być przeprowadzony z dala od miasta. Tym razem gościny udzieliły Brzeziny i Kozłowski. Na przed- mieściach Brzezin w ośrodku w Tadzynie (północne rejony miasta) w starej zwirowni, odbędzie się najciekawsze próby.

W tej chwili nie mogę jeszcze podać szczegółowego „rozkładu jazdy”, ale myślę, że w połowie przyszłego tygodnia będzie już wszystko wiadomo. Kibiców li- czących na widowiskowe przejaź- dy zachęcam do odwiedzenia wia- śnie Brzezin, gdyż tamtejsze pró- by przygotowano jedną obok dru- giej, aby nie tracąc czasu na do- jazdy można było obejrzeć przy- najmniej trzy.

Organizatorzy narzekali na brak pieniędzy. Jak do tej pory oprócz życzliwości szefów wielu instytu- cji, konkretnej pomocy udzieliła tylko prywatna firma dziewiarska „MM”.

Miejmy nadzieję, że skromnie- sza oprawa nie wpłynie na wide- owiskowość imprezy i takie jak na zdjęciu efektowne przejaźdy nie będą rzadkością.

Dodam jeszcze, że udział w łódzkiej eliminacji zapowiedzieli zawodnicy zagraniczni, w tym du- ża grupa z Berlina Zachodniego.

Co z benzyna?

Ostatnie tygodnie przyniosły znowu zanępokowanie wśród użyt- kowników pojazdów z silnikami benzynowymi. Łódź i okolice fala braków paliwa na szczęście omi- nęła.

Gdy na torze zamkniętym wal- czyli kierowcy F-1, na drogach województwa wałbrzyskiego odby- wał się samochodowy rajd „Elmot”, organizowany już po raz 18. Im- preza, będąca trzecią eliminacją Mistrzostw Polski, miała rekordo- wą obsadę (76 załóg).

W tych dniach odbyła się w sie- dzibie dyrekcji CPN w stolicy konferencja, na której poinformo- wano dziennikarzy o planach cen- trali na czerwiec. Wygląda na to, że nie powinno brakować benzy- ny w jakimkolwiek rejonie kra- ju. Zamówione ilości powinny do- trzeć do Polski na czas i zaspo- koić bieżące potrzeby.

Rajd był szybki, wymagający od załóg dużych umiejętności. Jeszcze przed startem miał pecha M. Bu- biewicz, którego wóz odmówił po- stuszeństwa. Odpadli też m.in. J. Orski i T. Chmielewski. Dwa fiaty 126p ukończyły rajd w... jeziorze. Zwycięzcą została para: A. Ke- per — M. Wisławski (VW golf), brzd W. Stacem — C. Klaczyn- skim (opel) i M. Sadowskim — G. Gacem polonez 1.5.

Na nadzie nie mówiono o zmianie cen, chociaż kilkakrotnie zagadywano o tę sprawę.

Podobnie jak w poprzednich la- tach, zawodnicy chwalili bar- dzo dobre przygotowanie orga- nizacyjnej imprezy przez działaczy Automobilklubu Sudeckiego w Świdnicy.

MAGAZYN REDAGUJE
RYSZARD PERCZAK

Rozwijając hasło zawarte w ty- tułie, dodam że sprowadza się to do jednoznacznego sygnalizowania swoich zamiarów w czasie jazdy.

Każdy pojazd wyposażony jest w zestaw urządzeń mających na celu zewnętrzne informowanie in- nych uczestników ruchu o zama- rach kierującego. Mam tu na my- śli światła, kierunkowskazy i sy- gnał dźwiękowy.

Szczególnie wiele kłopotu stwa- rza kierującym korzystanie z kie- runkowskazów. Np. stało się już regułą, że „migac” włączany jest w chwili gdy kierowca już zmie- nia kierunek jazdy, tymczasem sy- gnalizowanie światłem ma na celu poinformowanie, że kierowca ma dopiero zamiar skręcać.

Młodszy wiekiem kierowcy „wy- raźna” jazda mają chyba lepiej opapanowaną od starszych. Nie wiem z czego to wynika. Faktem jest, że jadąc wyraźnie, ułatwiamy in- nym poruszanie się po drodze i przede wszystkim zapewniamy im i sobie bezpieczeństwo.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „POLSKI LEN” Spółka z o.o.

zaprasza do nowo uruchomionych
na ulicy Sienkiewicza 11/13

- * sklepu z wyrobami przemysłu lekkiego,
- * sklepu z meblami standardowymi o wyjątkowo przystępnych cenach,
- * punktu obrobienia i lamowania dywanów, wykładzin dywanowych, chodników i innych materiałów płaskich na różnych spodach, w tym guma i poliuretan,
- * punktu prasowania bielizny,
- * punktu repasacji pończoch i rajstop.

**Masz pieniądze —
przyjdź kupić!
Jeżeli nie masz —
przjdź obejrzeć!**
BIŻUTERIA
z Europy
zachodniej
i Dalekiego
Wschodu.
ZAPRASZAMY!
Łódź, Wschodnia 34
21881-g

nieruchomości

KUPIĘ działkę budowlaną w terenie uzbrojonym. Listy 26807 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIEŃ segment na samochód 33-46-91. 29060 g

DZIAŁKĘ budowlaną kupię okolicę Zdrowia — 67-35-04. 29060

SPRZEDAM 2,25 ha z budynkami (woda, siła, rekreacja). Pawlak, Olsza 40, gm. Rogów skierniewicki. 19664

DZIAŁKI rzemieślnicze, mieszkaniowe — sprzedam. Dobroń, Kaczełkowska 24. 19738

SPRZEDAM plac budowlany — Zgierz. 16-92-20. 19796

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. 57-95-83. 27008

DZIAŁKĘ budowlaną 2000 m Chęchło sprzedam. 34-19-05. 27151

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną 500 m kw. — rozpoczęta budowa (fundament) cegła krotoszyńska, okna sprzedam. 48-88-45. 27250

SPRZEDAM gospodarstwo 2 ha koło Łasku lub same budynki (siła, woda). Tel. 50-13 Łask. 20360

SPRZEDAM 1,5 ha (Widzew). 52-52-72. 20537

SPRZEDAM działkę 3000 m Grotniki. 36-11-47. 27468

SEGMENT stan surowy — sprzedam. 86-35-32. 23277

DZIAŁKĘ w Justynowie — sprzedam. 55-13-43. 23247

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną — sprzedam. 86-24-85. 23222

Handlowe

... — sprzedasz wszystko. 32-25-44. 22329

DRESY — kresz — najtaniej kupisz u producenta. 55-39-47 Reguliska 29630

GRYSY, lastryko najtaniej w jgu „MARBE-TEX” Łódź. Teresy 105 Tel 52-57-79 lub 52-59-22. 15126

NAJTANSZE zamki bliskawicze 36-29-13 Piotrkowska 223. 28743

WYROBY z surowki indygo i kreszu sprzedaje 86-11-21. 22782

DRESY kresz. Ceny hurtowe. Łódź, ul. Reymonta 65. 23361

SPRZEDAM TANIO maszyny dziewiarskie:

- interlock,
 - textima multi-komet,
 - textima „elastyc”,
- tel. 11-10-25.

kupno

POROŻE jelenia 87-14-79. 17675

PRZEDWOJENNE meble, obrazy, zegary, porcelana, żyrandole i inne wyposażenie mieszkań — kupię. 86-84-24. 10699

KUPIĘ znaczki pocztowe. 32-78-34 po 13. 18813

sprzedaż

ODTWARZACZ. 86-43-33. 20480

SPRZEDAM telex — Siemens’ 78-16-75 (9-14). 29600

SPRZEDAM matę, formy nadkoli. Poddebice 74-44-63. 26896

TVC — sprzedam 48-74-97. 20079

SPRZEDAM pianino — 48-72-60. 19368

SPRZEDAM wyposażenie sklepu ogólnospożywczego. — Andrzej Struga 37. 19870

KIEV 60 TTL. ponton. 86-13-81. 27024

TVC radziecki. 86-13-81. 27024

ATARI 520-ST stacja dysków SF 314. 57-81-91. 26999

CAMPING 126 Niewiadów. 57-95-83. 27008

MAGNETOWID 86-42-97. 20122

SPRZEDAM stoły szwalnicze maszyny ślusarskie. 42-20-56. 20168

ZESTAW wypoczynkowy „Loara”, „Newada”. 51-27-67. 27177

TVC Horyzont nowy. 42-42-52. 27313

TELEWIZOR 26 cali z pilotem, pianino przedwojenne — niedrogo — sprzedam. 34-84-95. 20374

OBRABO Wojciecha Kossaka. 33-23-61 (10-18) — grzeszyciel. 20375

SPRZEDAM opryskiwacz motorowy „Turbine”. tel. 50-13 Łask. 20361

DZIANINE, kołnierzyki „polo” sprzedam — 33-80-78. 20569

DZIANINA, ściągacz, wyroby gotowe, Łódź, ul. Reymonta 17. 20508

STOŁ czarny (dąb) rozkładany sprzedam — 33-23-37 po 15. 27455

LZ-3 z pełnym wyposażeniem. Kalkulator „ELKA” — 55” z taśmą — sprzedam. 33-23-37 godz. 7-15. 27455

SPRZEDAM miniwieżę — 32-86-92. 20380

MATERIAŁY z Dubaju. 16-63-00. 20728

WŁOSKA terakota, atrakcyjne wzory 74-61-20. 20728

SPRZEDAM kiosk handlowy — Teofilów — 52-27-42. 20633

SPRZEDAM kiosk. — 36-99-87. 19703

PUSTAKI nową pustarkę — sprzedam — 55-36-30. Księżstwo. 20851. 21642

TOREBKI foliowe. Nizina 18 A (9-14). 17541

DUBAJ — materiały — sprzedam. 86-20-96. 18819

CEMENT, wapno, cegły — 86-81-25. 20403

SPRZEDAM videodtwarzacz, radiomagnetofon Sharp. 32-79-26. 19297

MASYNE — skarpetkować „Frotte” sprzedam — 34-49-30. 29399

RUBINA. Elektronika, Jowisza, Wideotona, Colomat Venus Wideodtwarzacz 33-10-32. 29348

SPRZEDAM komputer Commodore 128 z wyposażeniem 81-40-33. 23241

SPRZEDAM skórę licową, odzieżową, czarną. Poznańska 35/3 (16-18). 23216

ZYG-zak „Minerwa”, overlock chiński. 52-10-99. 23326

TURCJA! Wyroby bawełniane (koszule, komplety) sprzedam Beskidzka 157. 74-99-34. 29325

pojazdy

NOVA skodę kupię. — Listy 28214 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM nową przyczepę campingową, silnik poloneza do remontu. 52-11-33. 27222

MOTORYNKĘ sprzedam 48-68-45. 27250

POLONEZA (1983) sprzedam 86-36-10. 27279

SYRENE 105 oraz części sprzedam 33-65-06. 20345

125p (1979) okazjnie sprzedam 86-16-20. 20665

ZASTAWA — blacha tania sprzedam 42-69-01. 20752

126p (1987) — sprzedam 86-67-85. 20570

ZAMIEŃ lub oddam M-3 własnościowe na większe 32-79-26. 19296

lokale

POSZUKUJE M-2. Oferuję 29600 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

M-3 oraz pokój, kuchnię zamienię na 3-pokojowe, kuchnię 87-36-07. 19770

MIEDZYWOJENNE metrowe zamienię na dom (lub sprzedam) — 74-77-05. 19774

SRODMIESCIE, pole, kuchnia, wygodny parter (dla rzemiosła, inwalidów) — na inne 74-77-05. 19693

DWUPOKOJOWE 57 m. — wygodny — prócz co. — zamienię na pokój lub dwa pokoje — bloki 86-65-16. 19793

M-4 — Widzew-Wschód, parter na równorzędne Górna, Olechów, piętro 43-43-55 wieczorem. 24343

M-2 na większe — Radiostacja 78-47-23. 19973

M-3 zamienię na większe 55-84-60. 20099

ZDROWIE powietrze — Opole, osiedle wśród lasów, bloki, M-2 — zamienię na małe w Łodzi 32-60-47. 20055

CZTEROPOKOJOWE, — własnościowe — parter zamienię na dwa oddzielne 84-41-96. 19709

KORZYŚNIE zamienię M-2 na większe — 86-58-04. 27037

POSZUKUJE lokalu na szwalnię w Zgierzu — 86-42-97. 20105

KUPIĘ lokal sklepowy w centrum, Listy 27177 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-4 Retkinia — sprzedam 87-71-19. 20346

M-4 własnościowe (Zagajnikowa) zamienię na domek, okolice Łagiewnik. Listy 27496 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

ZAMIEŃ dwupokojowe własnościowe 37 m parter na jeden pokój z telefonem 52-92-79. 20657

SPRZEDAM M-5 — 57-99-64. 20745

MIESZKANIE — Tuszyń Las — zamienię na Łódź 42-48-16. 20593

CIECHOCINEK — dwupokojowe, 75 m — zamienię na M-3 Łódź — 43-74-86. 20595

LOKAL handlowy w centrum kupię, wydzierżawię lub przystąpię do spółki 78-94-31. 20491

SPRZEDAM M-3 własnościowe 81-55-14. 20797

SPRZEDAM M-3 (50 m) Pabianice, bloki, I piętro. Oferty 23112 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE lokalu (rzemiosło) 88-02-42. 29325

POSZUKUJE lokalu (Zagajnikowa) — Warszawa 55-60-76. 29337

DWUPOKOJOWE z telefonem — sprzedam. 51-62-57. 20134

nauka/praca

ANGIELSKI na wakacje. miesięczny kurs 51-28-91. 29792

ANGIELSKI — 86-77-95. 20556

SZWACZKĘ zatrudnię — 33-38-52. 29600

PRZYJMĘ — ślusarza-sprawacza 86-30-46. 19753

POTRZEBNA pomoc domowa 34-80-74 (17-20). 19843

SPÓŁKA zatrudni programistów. Listy 20095 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPÓŁKA z oo. „Alopes” Nawrot 8 — zatrudni kucharzy i wykańczarkur. 20436

MURARZY, tynkarzy, glazurników przyjmę — 84-51-45. 27511

UCZNIA fryzjerskiego — zatrudni Wic 6. 20738

POSZUKUJE chałupnicztwa 88-02-42. 29325

DO naklejania łańek zatrudnię 34-31-67. 29342

PRZYJMĘ krojczego — Przybyszewskiego 132. 29335

SZWACZKI — chałupniczkę, pracownia zatrudnię 55-60-70. 29337

SZWACZKI (skóra) — 33-63-98. 25402

„ABIL” zakład krawiecki zatrudni: szefa produkcji, krojczego, szwaczki, mechaników, szewców, produkcja eksportowa — Zgierz Chelmy 33-50-38. 27451

ZATRUDNIĘ szwaczkę — bluzki 33-26-23. 20685

SZWACZKI, chałupniczkę zatrudnię 32-72-02 (9-15). 27531

ZATRUDNIĘ szwaczki (tekasty) — zarobki: 2.000.000 — 55-13-35 (Ruda) 20158

PRZYJMĘ małżeństwo do szycia w zmian mieszkaniową 84-80-74 (17-20). 19841

ZATRUDNIĘ szwaczki — Franciszkańska 109 — 87-83-54. 23245

SZWACZKI — Uzdrawiskowa 14 34-33-28. 23281/23282

SZWACZKI — szycie rajstop — Topolowa 24. 23220

MEZCZYZNE do lat czterdziestu znajomości marketingu, niemiecki, francuski — zatrudnię 37-51-40. 29562

medyczne

„KIRKE” — odchudzanie (hipnoza, akupunktura) 37-51-40. 29562

„OMEGA” lekarze specjalistów, USG, masaże, Pilatrkowska 33 33-22-12. 23585

TEL-MED pogotowie lekarskie 78-29-46. 22895

GINEKOLOG — Tuwima 20 Czerwiec — 33-55-30. 22606

RENTGEN — Nawrot 2a 33-26-79 (9-17), urografia, RTG żołądka, HSG, zdjęcia kostne, zębów, klatki piersiowej. 20352

GINEKOLOG 57-25-88 — Litewska 7. 24056

usługi

VIDEOFILMOWANIE — 36-53-05. 29327

VIDEOFILMOWANIE — 81-01-89. 20847

VIDEOFILMOWANIE — 51-17-88. 18293

VIDEOFILMOWANIE — 87-04-95. 20338

VIDEOFILM Komedii — 36-71-27. 28136

VIDEOFILMOWANIE — 16-57-75. 25894

VIDEOFILMOWANIE — 51-82-29. 28725

VIDEOFILMOWANIE — „Movie” 74-00-88. 21079

**BIURO OGŁOSZEŃ
ŁÓDZKIEGO
WYDAWNICTWA
PRASOWEGO
ZAPRASZA
do swoich punktów przyjęć:**

— Piotrkowska 96, tel. 36-49-70,

— Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11

Przyjmujemy również zlecenia do wszystkich tytułów RSW na terenie kraju. Uwaga! Nie pobieramy opłaty za pośrednictwo!

kb

PROTETYKA dentystyczna. Naprawy 32-86-92 Zielona 63/5. 20829

KONSULTACYJNY gabinet ginekologiczny — Nawrot 2a, 33-26-79, zapisy 9-17 doc. Suzin, dr Bieńkiewicz. 20353

„INTERMED” — całodobowe pogotowie 34-10-77. 22422

ANALIZY lekarskie w domu pacjenta 74-24-16. 74-51-63 (8-17). 16147

APO — pielęgniarstwo, dyżury, opieka, masaże, rehabilitacja 86-69-69. 19543

GABINET stomatologiczny Sierakowskiego 14 m. 53 Tulliszewicz — 55-45-85. 19830

LARYNGOLOGIA DZIECIĘCA. Żeligowskiego 26 poniedziałki, środy 16-18 57-73-50 dr Andrzejewski. 24438

PROTETYKA stomatologiczna. 87-37-29. 16484

tel. 57 55 55
prywatne
pogotowie
lekarzy
specjalistów
CODZIENNIE 8-22
J. Drozd

GABINET dentystyczny — leczenie, usuwanie zębów, bezbolesnie w znieczuleniu ogólnym. Zduniska Wola, tel. 48-51. 22413

„ALMED” — stomatolog, onkolog, chirurg, gastrolog, ortoped, okulista, dermatolog, laryngolog, neurolog, kardiolog, ginekolog, urolog, reumatolog, pediatra, inni specjaliści. Armii Czerwonej 81/83, 15-20, od 13 tel. 74-74-70. 1089

GINEKOLOGIA 18-19 WILMED, Żeromskiego 27, 33-12-74. 21988

**Calodobowa
prywatna pomoc
lekarzy
specjalistów
tel. 74-41-08
E. SIKORSKA**

KOPERNIK
ul. PABIANICKA 62
tel. 81-88-40 w. 165
lekarze specjaliści,
masaże, irydologia
— ziołolecznictwo,
USG, EKG, gastro-
skopie, wszywanie
esperalu, zabiegi.
godz. 17-20.
27447-g

usługi

VIDEOFILMOWANIE — 36-53-05. 29327

VIDEOFILMOWANIE — 81-01-89. 20847

VIDEOFILMOWANIE — 51-17-88. 18293

VIDEOFILMOWANIE — 87-04-95. 20338

VIDEOFILM Komedii — 36-71-27. 28136

VIDEOFILMOWANIE — 16-57-75. 25894

VIDEOFILMOWANIE — 51-82-29. 28725

VIDEOFILMOWANIE — „Movie” 74-00-88. 21079

usługi

VIDEOFILMOWANIE — 36-53-05. 29327

VIDEOFILMOWANIE — 81-01-89. 20847

VIDEOFILMOWANIE — 51-17-88. 18293



WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pomoc drogowa 994
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-35-35
Informacja PKO 36-32-11
Informacja telefoniczna 313
Informacja PKS 31-37-06
Informacja kulturalna 33-92-21
Pogotowie energetyczne 74-34-35
Łódź Południe 74-28-13
Pogotowie gazowe 74-53-23, 74-66-95, 392
Pogotowie dźwiękowe 74-57-65, 74-49-47
TELEFON ZAUFANIA — 988
w dni powszednie w godz. 15-7, w dni wolne od pracy całodobnie.
TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO nr 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-40-33.
ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42, poniedziałek — piątek godz. 17-20
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 987 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
TELEFON DLA RODZICÓW —

nr 988 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
spółdzielcze 32-46-38
komunalne 32-43-35
osiedle Widsów 74-28-13
74-28-90
74-28-35
SCHRONISKO dla zwierząt — 37-56-62
USŁUGI POGRZEBOWE — 37-53-00
POMOC RODZINIE (Sienkiewicza 38) poniedziałki, wtorki, czwartki godz. 15-18, środy, godz. 9-12

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Królowa świata zaprasza”
3.6. godz. 11.00 „Kopciuszek”
3.6. godz. 17.30 „Kopciuszek”
MAŁA SALA — godz. 19 „Emigranci”
3.6. — j.w.
JARACZA — godz. 18.15 „Pinochio”
3.6. — j.w.
MAŁA SCENA — godz. 19 „Niebezpieczne związki”
3.6. — j.w.
POWSZECHNY — godz. 19 „Piotruś Pan”
3.6. godz. 11.00 „Czerwone buty”
3.6. godz. 17.30 „Czerwone buty”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Najwspanialsza Włoska”
3.6. godz. 12.00 „Brzydkie kaczątko” (A. Struga 90)
3.6. godz. 17.30 „Miłość do trzech pomarańczy” (A. Struga 90)
3.6. godz. 20.00 „Teatr ognia i papieru” (Targowa 25)
3.6. godz. 12.00 „Miłość do trzech pomarańczy” (A. Struga 90)

MUZEJA

TRADYCYJNE NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH (Gdańska 13) godz. 9-13
3.6. nieczynne
(Gdańska 107) godz. 10-16
3.6. nieczynne
ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (Zgierska 147) godz. 10-16
3.6. — j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-18
3.6. godz. 10-15
MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 19)

godz. 10-14
3.6. j.w.
WŁOKIENNICZKA (Piotrkowska 383) godz. 10-18
3.6. godz. 10-15
SZTUKI (Wielkowskiego 34) — godz. 10-16
3.6. — j.w.
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
3.6. godz. 10-14
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-14
3.6. godz. 10-13

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 13-18 prace pedagogów PWSSP
3.6. — j.w.
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 12-18 prace pedagogów PWSSP
3.6. j.w.
GALERIA SZTUKI (Wolności 31) godz. 10-18 6 wieków malarstwa
3.6. — j.w.
SALON FOTOGRAFII (Piotrkowska 102) godz. 14-18 Stefan Kuświcz — Tunelja
3.6. — j.w.

GALERIA ŁÓDZKA (Ogrodowa 15) godz. 10-16 wystawa pedagogów — tkanina
3.6. j.w.

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)
OGROD BOTANICZNY — godz. 9-20
PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10-17
LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) godz. 12 do zmroku, w dni wolne od pracy godz. 10 do zmroku

KAPIELISKO „FALA” — kąpieliska, czynne codziennie w godz. 10-18
KINA

BALTYK — Film premierowy — „Przygody rabinów Jakuba” — franc. od lat 13 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
3.6. — j.w.

GDYNIA — Kino non stop od 16 „M.A.S.H.” — USA od lat 15
3.6. — j.w.
WANOWO — „Kaczorek Felus” — pol. godz. 12, 14, „Przygody rabinów Jakuba” franc. godz. 15.30, 17.30, 19.30
3.6. — j.w.
HALKA — „Krótkie spięcie II” (USA) od lat 12 godz. 15, 18
3.6. — j.w.
PRZEWOSNIE — „Goryle we mgle” (USA) od lat 12 godz. 16, „Grek Zorba” USA od lat 15, godz. 18.30
3.6. — j.w.

LDK — „Ostatni cesarz” (ang.) od lat 15 godz. 18; „Kabaret” (USA) od lat 15 godz. 18
3.6. — j.w.

MEODA GWARDIA — „Kaczorek Felus” godz. 12 „Młode strzelby” (USA) od lat 15 godz. 13.15, 15; „Joy” (fr.) od lat 15 godz. 17, 19
3.6. — j.w.

MUZA — Bajki: „Myszka i sowa” godz. 15; „Akademia polityczna” — USA od lat 15 godz. 16; „Człowiek w ogniu” — USA od lat 15 godz. 18
3.6. — j.w.

MAJA — „Pan Samochodzik i niesamowite dwór” — pol. b.o. godz. 16; „Sekstefon” — USA od lat 18 godz. 18
3.6. Bajki — godz. 15; dalej jak wyżej

POLESIE — Film archiwalny — USA od lat 17; „Nietykalni” — USA od lat 18 godz. 19
3.6. Bajki — godz. 15; „Mów mi Rockefeller” g. 15; Film archiwalny (USA) godz. 17; „Nietykalni” godz. 19

POKOJ — „Wielka przygoda psa Beniego” (USA) godz. 13; „Złote dziecko” (USA) od lat 12 godz. 15; „Wirujący seks” (USA) od lat 15 godz. 17; „Nico” (USA) od lat 15 godz. 19
3.6. — j.w.

TATRY — „Krótkie spięcie I” (USA) od lat 12 godz. 16; „Obcy decydują starcie” (USA) od lat 15 godz. 18.30
3.6. — j.w.

TATRY KAMERALNE — „Amadeusz” (USA) od lat 15 godz. 17
3.6. — j.w.
STYLÓW — „Predator” — USA od lat 15 godz. 16, 18
3.6. — j.w.

WISLA — „Zdradzeni” USA od lat 15, godz. 15, 17.30, 20
3.6. — j.w.
WŁOKNIARZ — „Mów mi Rockefeller” — pol. od lat 13 godz. 10, 12.15, 14.15, 16.30
3.6. — j.w.

ROMA — „Willow” — USA od lat 13 godz. 12; „Książę w Nowym Jorku” USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30; „Wirujący seks” — USA od lat 15 godz. 15
3.6. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Czerwona gozdzka” (USA) od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18
3.6. — j.w.

SWIT — „Kaczorek Felus” (pol.) godz. 12, 14; „Rykoszet” (USA) od lat 15 godz. 16, 18, 20
3.6. — j.w.

ZACHĘTA — „Gwiesny przybysz” USA od lat 12 godz. 11, 13; „Powrót do przyszłości” — ang. od lat 13 godz. 18; „Melone” USA od lat 15 godz. 17
3.6. j.w.

MAZUR — „Zimowa pani” RFN b.o. godz. 18.30; „Samotny wilk” USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30
3.6. — j.w.

APTEKI
Elsnera 13, Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 88, Bratysławska 2a, Łanowa 129/131.
Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 16, Pabianice — Zamkowa 2, Głowno — Łowicka 63, Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Dąbrowskiego 16.

DZURZY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonaszera (Młinońska 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Bieleckiego (Pabianice, Karłowicza 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/60)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wolności 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

3. VI.
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowski 33)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 13 do 7 tel. 33-81-36

— internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-31-06 w. 31
— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny cała doba 74-14-14

— gabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 18 do 7 w dni wolne od pracy czynny cała doba 74-14-14

— gabinet stomatologiczny (ul. Zapolskiej 11) czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy przez całą doba — 43-59-75

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 2 CZERWCA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Listy do OKP. 12.35 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert. 14.00 Wied. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Lista przebojów. 15.50 Audycja publicystyczna. 16.00 Wied. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.55 Losowanie gier liczbowych „Totalizator”. 17.00 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 Słody pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 „Matyskiewicz” — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Radio — dzieciom. 19.05 „Superlek”. 20.10 Komunikaty. 20.15 Koncert zyczeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Opowiadania D. Buzanowskiego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce. 22.05 Sprawozdanie dźwiękowe z Kongresu OPZZ.

PROGRAM II

13.00 Wied. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Południowy program lokalny (L). 13.20 Jazdowe spotkania aud. 14.00 Europejska Lista Przebojów. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Jan Józef Szczepański — „Kadencja” — odc. 15.00 Europejska Lista Przebojów. 15.30 Gwiazdy scen operowych. 16.00 Wied. (L). 16.05 Południowy program lokalny (L). 17.00 Aktualności dnia (L). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.15 Serge Jacquemard „To nie możliwe” — odc. 18.25 Reklama. 18.30 Gwiazdzybór. 19.30 Wiedź w filharmonii 21.10 Wied. 21.15 Felieton kulturalny. 21.20 Muzyka. 21.25 Arkadij i Borys Strugaczki „Słimak na zbrodni”. 22.00 Studio Stereo zaprasza. 22.00 Mieczysław Forbski „Z” — odc. 22.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

13.00 Robert Ludlum „Tożsamość Bourne’a” — odc. 14.00 Mistrzowie batuty 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Jak niepotrzebna zabawka”. 16.00 Nadbudowa magazynu. 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Lista Przebojów. 19.00 Gram III — tel. 29-40-21 czynny w piątek od godziny 18.30-19.00. 22.00 24 godzinny w 10 minut. 22.10 Gdzie są lata z tamtych taśm.

SOBOTA

SKY ONE

7.00 Barrier reef 7.30 Latający kiwi 8.00 Fabryka uciech 12.00 Bionic Woman 13.00 Film przyrodni. 14.00 Eskadra Czarnej Owcy 15.00 Zapasy 16.00 Człowiek z Atlantyd 18.00 Sara 19.00 Łódź miłości 20.00 Zadziewające zwierzęta 21.00 Film Tr 23.00 Gwiazdy zapasów 0.30 Nietykalni

RTL PLUS

8.00 Konfetti, Cubitus, Noozles, Sharky 9.35 Klask 10.30 Tele-Butik (też o 13) 11.00 Tonio Kroger — film fab. 12.35 Klasyka w południe 13.30 Ragazzi 14.25 Smith i Jones 15.15 Człowiek z Atlantyd 16.05 CHIPS 16.50 Mag. motoryza-

PROGRAM IV

11.00 „Od A do P czyli Alfabet Polski”. 11.50 Z historii radia — tel. 12.05 Atlas folklorystyczny. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zairymane w czasie. 14.00 Południowy Młodych. 14.00 Program Rozgłośni Harcerskiej. 15.00 Magazyn informacyjny. 16.00 „Bezkrwawej łowcy”. 16.30 Notatnik kulturalny. 17.05 Magazyn redakcji katolickiej. 17.30 Gw. Beart — podziemia szlona. 17.45 Spotkanie z ministrem edukacji narodowej. 18.00 Przerzutowania. 18.30 Język angielski. 18.45 Angielski w piosence. 19.00 Portrety Polaków — Jerzy Sztykiel — architekt 19.15 Jazz naszego wieku. 20.00 W świecie humanistyki. 20.30 Oryginały i transkrypcje na gitarze. 21.00 Fotek i chwytany rzeźbę. 21.10 Krakowski spotkanie z gitarą. 22.00 Wiedź z słuchowiskiem Andrzej Zawada „Burza”. 23.35 Kalendarz kulturalny.

NIEDZIELA, 3 CZERWCA

PROGRAM I

10.30 Oskar Kolberg — historie i współczesność. 11.15 Kanapa literacka. 11.45 Zespół ludowy. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Dziwny jest ten rock. 13.45 Dom i My. 14.00 Kronika wspomnień. 14.30 Węzłorączka — odc. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Zapp. 17.00 Wiedź dla Ciebie. 17.20 Czwórdeści lat minęło. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat konkursów — im. Leventritta. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio — dzieciom. „Złota półnoka”. 20.00 Wied. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.35 Komunikaty. 20.40 „Totalizator”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Sprawozdanie dźwiękowe z zakończenia Kongresu OPZZ. 21.35 W kilku taktach. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Białochy, czyli królewski sen”. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców. 23.50 Pogaduchy do poduchy. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Poranek z płytą kompaktową. 12.00 „Dwójka” proponuje. 13.10 Romanse i nie tylko: „Karawana samotnych” cz. I „Pierwszy i ostatni”. 13.30 Muzyka angielska. 13.50 Wied. 13.55 Romanse i nie tylko: „Karawana samotnych” cz. II „Zb-

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Proces Wańkowicza”. 12.00 Recital Murays Parahil. 12.50 Wskazy i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Tadeusza Fiszbacha. 14.15 Niedziela muzykowania. 15.00 Powtórka z tygodnia. 15.30 Co nam zostało z tych... płyt? 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 „Menora”. 17.30 Baw się razem z nami. 18.00 Serwis Trójki. 19.05 „Aniol Stróż”. 19.30 Wacław Havel. 19.32 Muzyczne fascynacje. 20.00 Mini-max. 20.45 Krótkie przeplasy nowoczesnej magii. 21.05 Wspomnienia z kompaktu — przeboje. 22.00 Dialogi o arcydziełach — William Thackeray „Targowiska próżności”. 22.15 Świat muzyki. 22.45 O kulturze słowa. 14.05 Pamiątki na estradach świata. 14.45 Teatr Klasyczny dla Młodzieży Aleksander Fredro — „Zemsta”. 15.50 Muzyka. 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. „Ze świata techniki”. 17.05 Przegląd prasy. 17.15 Koncerty jazzowe. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Utwory organowe. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Baptystów. 18.40 Jan Sebastian Bach — 175 Kanata. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Piosenka literacka. 20.00 Magazyn publicystyki kulturalnej. 20.30 Soul — muzyka sumtku i radości. 21.00 Kraj i Polonia. 22.30 Poetyczny świat piękni. 22.00 Antologia teatru polskiego. 22.35 Rozmowy intymne. 23.55 Miniatura przed północą.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Serwis prasowy. 12.30 Wyprawy „Czwórki”. 13.30 U źródeł muzyki. 13.45 O kulturze słowa. 14.05 Pamiątki na estradach świata. 14.45 Teatr Klasyczny dla Młodzieży Aleksander Fredro — „Zemsta”. 15.50 Muzyka. 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. „Ze świata techniki”. 17.05 Przegląd prasy. 17.15 Koncerty jazzowe. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Utwory organowe. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Baptystów. 18.40 Jan Sebastian Bach — 175 Kanata. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Piosenka literacka. 20.00 Magazyn publicystyki kulturalnej. 20.30 Soul — muzyka sumtku i radości. 21.00 Kraj i Polonia. 22.30 Poetyczny świat piękni. 22.00 Antologia teatru polskiego. 22.35 Rozmowy intymne. 23.55 Miniatura przed północą.

POSZUKUJE

lokalu sklepowego. 29744
87-47-99
LOKAL na pracownię krawiecką. (Śródmieście, Górna) potrzebny. 29553
84-27-79
DZIEWIARZY — mechaników — „Textima”, „Trabala” zatrudni. Lokalu 30-40 m poszukuje. 32-92-56 52-61-70

TELEWIZOR

szedł 52-82-07 29652
DZIANINE dresowa — sprzedam. 43-37-52 29641
SPRZEDAM nową stebnowkę. — 33-59-55 29631
UKŁADANIE glazury 34-13-46. 29696
SZWACZKI (torby ortalionowe) — Tuszyn, zatrudni, 48-13-73. 29663
M-Z 150 nowa, „Commodore 128” wyposażenie sprzedam 51-24-02 29635

MAJONEZ

galaręta rozpuszczalną, sprzedaż hurtowa, złe rozprawienie (prowiję). Głowno, Polna 13 tel. 785 29640
DZIAŁKĘ rekreacyjną sprzedam. 86-59-21. 29662
KOSZULÓWKĘ importowaną, nici — sprzedam. 57-07-48 29643
DWUIGŁÓWKĘ ławnicką, podszycarkę sprzedam. 57-07-48 29643

WSZELKIE

maszyny szwalnicze. Atrakcyjne ceny. Pabianice, Cmentarna 1. 29666
FIRMA Zagraniczna zatrudni pracowników, szwaczki, osoby do pomocy (garnitury, spodnie) 78-34-34 do 15. 29638
PRZECIAGARKĘ do karniszy kupię. 57-47-29. 29660

Z głębokim żalem zawiadamiam,

że w dniu 31 maja 1990 roku zmarł mój Mąż

S. + P.

RYSZARD JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca 1990 r. (poniedziałek) o godz. 12 w kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach.

ŻONA KRYSZYNA.

lerem 12.05

Wspaniałe lata 12.30 Klasyka w południe 13.15 Mój ojciec jest nie z tej ziemi 13.35 Dr Who 14.00 Whopper — Punch 777 — film fab. 15.15 Piłka nożna 19.10 Dzień jak inny 20.15 Der Schrei der Schwarzen Wolfe — film fab. 21.45 Telewizyjny lustro 22.15 Prime Time 22.35 Tutti Frutti 23.35 Crime Story — ser. 0.35 Film z „Różowej serii”.

FILMNET

7.00 Okręt podwodny 9.00 Troskliwe misie z kosmosu 11.00 Misie jada do Japonii 13.00 Jutro na zawyż 15.00 Idealna para 17.00 Duży lek 19.00 Kamienne ogrody 21.00 Okno sypialni 23.00 Amazonki na Księżycu 1.00 Kochanie się 3.00 Omen 5.00 Purpurowy deszcz.

wczoraj zgłoszenie
dzis
OGŁOSZENIE

I.V.C. magnetowid

„Panasonic” (gwarancja) — małą betoniarę sprzedam, Słiwowa 16. 29660

VIDEOODTWARZACZ

tanio sprzedam. 51-40-99. 29637
SZWACZKI chałupniczo na stebnowkę zatrudni, 43-46-90. 29661

„EUROSERVICE OPEL”

zatrudni wysoko wykwalifikowanych mechaników. 81-13-13. 29654

RENAULT — 9 diesel (1985)

sprzedam. 81-94-63. 23791
SPRZEDAM działkę budowlaną i rekreacyjną z rozspazką budowa, 87-44-11. 23786

ZYK-zak, toyota camry nowe

sprzedam. 74-57-63. 23648
ZDROWE spanie — łóżka pletkowe, materace, pościel. Wolczńska 4. 33-66-11. 23673

DZIAŁKĘ budowlaną 1.000 m

sprzedam. Mazurska 44/46 m. 78. 23781

SPRZEDAM działkę (woda, gaz, światło) Rąbka 13

23706

ODTWARZACZ — sprzedam.

51-44-97 23622
TKANINA wiskowska (import) sprzedaż hurtowa, 33-66-11. 23672

BOAZERIE, płytki, listwy

— poleca nowo otwarty sklep — Armii Czerwonej 49 Ceny konkurencyjne. 23705

ODBIORCÓW trumien poszukuje.

Plata combi zamienię na dostawczy. Brzeziny, Strykowski 3. 23628

VIDEOTEUMACZE (angielski)

poszukiwani. 74-47-51. 23670
ZATRUDNIĘ szwaczki — Bałuty. Sitodruk — Polesie, 84-52-10. 23623

PRZYJMĘ drukarza do sitodruku.

Edwarda 31. 23669
NAJTAŃSZE zamki błyskawiczne. „Kubinek”, Traugutta 4,

Na ekranie TV

sobota

2 CZERWCA PROGRAM I

- 7.50 Tydzień na działce
8.30 Na zdrowie
8.50 Ziarno — program redakcji katolickiej
9.00 Drops oraz film z serii: Hej-
dy (19, 20)
10.30 Wiadomości poranne
10.40 Hanka Ordonówny tułacz
dzieci — wojskowy program
dokumentalny
11.05 Laboratorium — Słoneczne
gniazdko
11.35 Telewizyjny Koncert Ży-
cień
12.05 Słodemia w Jedyne —
francuski program satelitar-
ny
14.05 Z Polski rodem — magazyn
polonijny
14.35 Bo pika nożna to... — rep.
o kibicach włoskich
15.05 Habdank — program o Jó-
zefie Telidze
16.45 Głos Litwy z Puńska —
rep.
16.15 Fless
16.45 Relacja z obrad kongresu
OPZZ
17.15 Teleexpress
17.30 Premie i premiery — tele-
wizyjna gielda piosenki
18.30 Butik — program Grażyny
Szczęśniak
19.00 Dobranoc: Maurycy i Ha-
wranek
19.10 Z kamery wśród zwierząt —
Bestrośkie lata — (Dzieci-
stwa zwierząt)
19.30 Wiadomości
20.05 Sierżant York — film fab.
prod. USA
22.30 Miss Polonia '90 cz. I — fi-
nał
23.45 Telewizyjny przegląd sporto-
wy
24.00 Telegazeta
0.10 Miss Polonia '90, cz. II —
finał
1.30 Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 10.00 ELPEES — prog. reg. OTV
Łódź
12.00 W świecie ciszy
12.30 Studio Im. Andrzeja Munka
13.30 Małe kino: Jak nie wiesz
Indziki i Konkursy pana
Shankara — filmy dok.
14.00 5-10-15 — program dla dzie-
ci i młodzieży
15.30 Czysta i dźwięk (7) — Ale-
jandro Iglesias Rossi (Argen-
tyna)
16.00 Rozgłoszenia Polska Radia
Wolna Europa, cz. 2
17.00 Wielka gra — teleturniej
18.00 Magazyn nie tylko kulta-
ralny (6)
18.30 Odeon na antenie Dwójki
19.30 Alfa i omega — Najdalszy
horyzont
20.00 Koncert jubileuszowy Filhar-
monii Łódzkiej z udziałem
Malcolma Fragera (Ł)
21.10 Dwa + 2 — Włodzimierz
Wojnowicz
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Foksal '89
22.45 Mussolini — Historia niezna-
na (7 — ost.) — serial prod.
USA
23.15 Komentarz dnia

niedziela

3 CZERWCA PROGRAM I

- 9.00 Teleranek oraz film z se-
rii: Detektywi na wakacjach
(2) — serial TP
10.30 Wiadomości poranne
10.40 Na podbój oceanów (1) —
Biała śmierć — serial dok.
prod. USA
11.30 Notowania
11.55 Szalom — film dok.
12.30 Dla dzieci: Tęczowy music
box
13.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
14.20 Pieprz i wanilia — z wia-
trem przez świat
15.05 Festiwal Piosenki i Tańca
— Konin '90
15.55 Konferencja prasowa G.
Busha i M. Gorbaczowa
16.30 Video-top
16.55 Antena
17.15 Teleexpress
17.30 Angielska limuzyna (6 —
ost.) — Kosztowne wakacje
serial prod. franc.
18.25 Relacja z obrad Kongresu
OPZZ
19.00 Wieczorynka: Wiwat, skrzy-
ki
19.30 Wiadomości
20.05 Modrzewska (4) — Twor-
zenie siebie — serial TP
21.30 7 dni — świat
22.00 Sportowa niedziela
22.40 Telewizja z podziemia —
O nas i za nas — fragmenty
filmów o ostatniej piel-
grzymce Jana Pawła II do
Polski
23.40 Telegazeta
PROGRAM II
9.00 Kalendarz — magazyn
wojskowy
9.30 Przegląd tygodnia (dla nie-
słyszących)
10.05 Film dla niesłyszących: Mo-
drzejska (4)
11.30 Jutro poniedziałek
11.55 Program dnia
12.00 Polska Kronika Filmowa
12.10 100 pytań do Krystyny
Prońko
12.50 Maciej Niesiołowski — Z ba-
tuta i z humorem
13.10 Złote Róże Montreux '90
13.40 Kino familijne: Autostrada
do nieba (14) — Ostatnie
zlecenie — serial prod. USA
14.30 A to Polska właśnie — rep.
15.00 Śladami Oskara Kolberga —
program dok.

- 15.30 Podróże w czasie i przestrze-
ni: Biblia a historia (6) —
serial dok. prod. ang.
16.20 Polacy — Podwórkę — film
dok. o reżyserze teatralnym
Januszu Wiśniewskim
17.00 Studio sport
17.30 Blizę świata
18.50 Ponad granicami — Studio
Kontakt z Paryża
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Studio sport — Międzynaro-
dowy turniej w piłce ręcz-
nej Polska — Szwecja
21.00 Nasz wiek XX — XXVII
Międzynarodowy Festiwal
Filmów Krótkometrażowych
Kraków '90
21.30 Panorama dnia
21.45 Piłkarska polka (1) — serial o
byczajach produkcji angiel-
sko-australijskiej (4 odcinki,
r. 1987)
23.20 Komentarz dnia
23.25 Akademia wiersza — K. K.
Baczyński — Śpiew do snu

poniedziałek

4 CZERWCA PROGRAM I

- 16.20 Telegazeta
16.25 Luz — program nastolatków
(służba wojskowa)
17.15 Teleexpress
17.30 Gorące linie — publicystyka
międzynarodowa
17.55 Wędrowni dalekie i bliskie —
Armenia '88 — film dok.
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: Bestrośki konik
19.10 W Sejmie i Senacie
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji Grigorij Go-
rin — Zapomnieć o Heros-
tratesie (Ł)
21.45 Sport
21.55 Kontrapunkt
22.25 Targi jazzowe — Łomża '90
— recital zespołu Ostatni
dzwonek
22.55 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

- 17.15 Przegląd PKF
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
Łódzkie Wiadomości Dnia
18.30 Przeboje naszych pokoleń.
cz. 2
19.30 Życie muzyczne — V Mię-
dzynarodowy Festiwal Mu-
zyki Kameralnej Instrumen-
tów Dętych — Katowice '90
— XXIX Międzynarodowy
Festiwal Jeuneses Musica-
les — Częstochowa '90
20.00 Auto Moto Fan Klub
20.30 Osadźmy sami
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 Życie rodzinne — film oby-
czajowy prod. franc.
23.20 Komentarz dnia

wtorek

5 CZERWCA PROGRAM I

- 8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 Bluebell (4) — serial prod.
ang.
10.20 Domator
10.30 Panorama dnia
10.45 Studio Foksal '89
11.30 Mussolini — Historia niezna-
na (7 — ost.) — serial prod.
USA
12.30 Komentarz dnia
17.55 Klinika zdrowego człowieka
— Wady wzroku
18.15 Pisarze — przed zjazdem
Stowarzyszenia Pisarzy Pol-
skich
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: Domek trzech kot-
ków
19.10 Plus — minus — program
publ.
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem J.
Kuroniem
20.15 Bluebell (4) — serial prod.
ang.
21.15 Sport
21.25 Listy o gospodarce
22.00 Ring — Jessy Dixon
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Tele-audio-wideo

PROGRAM II

- 17.30 Dookoła świata — W Bone
Espero po latach
18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia
18.30 Dawniej niż wczoraj
18.50 Drugie życie Michała Will-
mana — rep.
19.10 Modlitwa wieczorna — trans-
misja z Drożek w Kalwarii
Zebrzydowskiej
19.30 Studio sport — mityng lek-
koatletyczny
20.00 Non stop kolor
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Crimen (6) — serial TP (o-
statni)
22.45 Święte słowo — Świdnica
'90 — rep.
23.15 Komentarz dnia

środa

6 CZERWCA PROGRAM I

- 8.05 Poznaj swój kraj — Polskie
wyspy
8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 Tajemnica starej cerkwi —
film prod. radz.
10.35 Domator

- 11.00 Po sześćdziesiątce — maga-
zyn
16.20 Program dnia. Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: SOS
16.50 Dla dzieci: Trąba
17.15 Teleexpress
17.30 Sensacje XX wieku — tajna
historia KGB
17.55 Telewizyjny Informator Wy-
dawniczy
18.15 Sztuka i my
18.45 Rolnicze rozmaitości
19.00 Dobranoc: Zaczarowany oło-
wek
19.10 Obok nas — Na zielonym
przemyśle — rep.
19.30 Wiadomości
20.05 Dom laiki — film prod.
USA
21.50 Sport
22.00 Lex — emerytury, renty —
po nowelizacji
22.45 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

- 16.35 Korepetycje dla maturzy-
stów, język angielski (49)
17.10 Zwierzeta wokół nas — Po-
daj łapę
17.40 Express gospodarczy
18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia
18.30 Magazyn 102
19.00 Szach i mat — nowela TP
19.30 Portugalia — program dok.
20.00 Psychostudio
20.20 O czym się mówi
20.40 Przegląd muzyczny
21.00 Ze wszystkich stron — Na
Słowacji — rep.
21.30 Panorama dnia
21.50 W labiryncie — serial TP
22.20 Telewizja noca
23.05 Komentarz dnia

czwartek

7 CZERWCA PROGRAM I

- 8.05 Rytmy ciała
8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 Uwodziciel (5) — ser. prod.
ang.
10.15 Domator
10.20 Program dnia i telegazeta
10.25 Dla młodych widzów —
Kwant oraz film z serii
Ordy
17.15 Teleexpress
17.30 Biznes — progr. Jacewicza
17.55 Inkwizycja — film dok.
18.25 Magazyn katolicki
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — Opowieści o
Rusale Amelce
19.10 Kupić nie kupię
19.30 Wiadomości
20.05 Uwodziciel (5), Gorse — szal-
bierzem — ser. prod. ang.
21.00 Interpelacje
21.50 Sport
22.00 Pegaz
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wódno, pozwól żyć...

PROGRAM II

- 16.55 Korepetycje dla maturzy-
stów, język ang. (50)
17.30 W labiryncie — ser. TP
18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia
18.30 Program na zyczenie — Stu-
dio Foksal '89
19.30 Przegląd filmów Piotra Pa-
randowskiego — Laguna We-
necka
20.00 Koncert galowy Luciano Pa-
varottiego na otwarcie MS
w piłce nożnej — Italia '90
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio teatralne Dwójki
22.55 Spotkanie z Alberto Bevil-
qua
23.10 Komentarz dnia

piątek

8 CZERWCA PROGRAM I

- 7.45 Express gospodarczy
8.40 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 Boso do łódka (1) — ser.
prod. NRD
10.30 Domator
10.35 Program dnia i telegazeta
10.40 Dla młodych widzów — Do-
okoła stołu — wiersze poe-
tów polskich
16.30 Okienko Pankracego
16.55 Teleexpress
17.10 Studio Italia '90 — Uroczys-
tość otwarcia MS w piłce
nożnej — mecz: Argentyna
— Kamerun.
W przerwie meczu — Do-
branoc
20.00 Wiadomości
20.35 Długie płaszcze — film prod.
franc.
22.15 Weekend w Jedyne
22.25 Snob literacki
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Rzecznictwo samorządne —
Sejm i sejmik

PROGRAM II

- 16.35 Korepetycje dla maturzy-
stów, język angielski (51)
17.10 Wzroczowa lista przebojów
M. Niedzwieckiego
17.40 Express gospodarczy
18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia
18.30 Dobra nadzieja (11) — ser.
prod. franc.
19.20 Antena Dwójki
19.30 Japońska interpretacja mu-
zyki Chopina, w Żelazowej
Woli gra Rumiko Tsuruta
20.00 Magazyn Piątek
21.30 Panorama dnia
21.45 Turniej tańca towarzyskiego
— Gryt '90
22.25 Kim jest Julia — dramat
prod. USA
23.55 Komentarz dnia

dzienniczek

W POCIAGU „Beroli-
na”, jadącym przez NRD,
konduktor (Niemiec) za-
żądał od pasażerki, pols-
kiej uczennicy, aby do
biletu wykupionego za
wschodnie marki dopła-
ciła w walucie RFN.
Dziewczyna odmówiła i
konduktor zaczął ją szar-
pać. Wtedy zwróciła się
o pomoc do polskich cel-
ników. Ich interwencja
dała taki skutek, że po-
ciąg stanął, naszych cel-
ników obrazono, wysadzo-
no z wagonu i zatrzyma-
no. Zostali uwolnieni do-
piero po ostrym protes-
cie polskiego konsula w
Berlinie.



— Panie doktorze, niech go pan ratuje! On ma korniki...

ciąg stanął, naszych cel-
ników obrazono, wysadzo-
no z wagonu i zatrzyma-
no. Zostali uwolnieni do-
piero po ostrym protes-
cie polskiego konsula w
Berlinie.

Podróże może i kształ-
ca, ale lepiej niech to się
dzieje we własnym kra-
ju.

DWAJ CHINCYZY
zamienili się żonami.
Niestety, jeden z nich
miał żonę dużo brzydszą
niż ten drugi, więc
uzgodniono, że dopłaci
185 juanów (ok. 40 do-
larów), ale ponieważ aku-
rat nie był przy gotówce
— musiał dorzucić świni-
ę i tysiąc dachówek.
Władze lokalne, dowie-
działy się o takim in-
teresie, uznały go za nie-
egalny i nakazały me-
żom odebrać swoje
prawowite żony.

JEDENASTU ARESZ-
TANTÓW uciekło z
aresztu śledczego w
Chelmie. Wkrótce ich

wyłapano, choć niekto-
rzy ukrywali się w prze-
myślnych schowkach, np.
dwóch trzeba było wy-
ciągnąć ze skrzyni tap-
czanu.

DOKŁADNIE 96 go-
dzin i 45 minut traktowa-
ła bez przerwy Amery-
kanka pani Clapp ze stanu
Dakota. Próba odbyła
się w 1958 roku i oczy-
wiście ustanowiony zo-
stał rekord świata, ale
— uważa! — tylko w
konkurencji tej płci, bo-
wiem rekordzista abso-
lutnym jest mężczyzna —
też Amerykanin, Wiktor
Williams. Ten gadał bez
ustanku przez 138 go-
dzin, tzn. pięć dob i 6
godzin, osiemnaście godzin.
A kiedyś Janusz Kofta
śpiewał: „Bo gdy się
młodzi, młodzi, młodzi...”

W ELBLĄGU wla-
mano się do Wojewódz-
kiej Biblioteki Pedago-
gicznej. Zabrano 12 pie-
czątek, 2 zegary ściennie,
2 radiodiodniki, 3 ma-
szyny do pisania. Nie zgi-
nęła ani jedna książka.
Czyżbyśmy się już od-
uczyli czytać? Przy ta-
kich cenach książek to
nie dziwota.

PEŁTY z najnow-
szym nagraniem „Cze-
rech pór roku” rochwy-
tywane są w Anglii. O-
czywiście, duża w tym
zasługa kompozytora i or-
kiestry, ale mówi się że
jeszcze większa — wyda-
wów płyt, którzy umieści-
li na kopertach fotografie
nader atrakcyjnych wyko-
nawców, a także teksty
o miłosnych podbojach
Vivaldiego. Tak się teraz
handluje — sama muzyka
to już za mało żeby pod-
bić rynek.



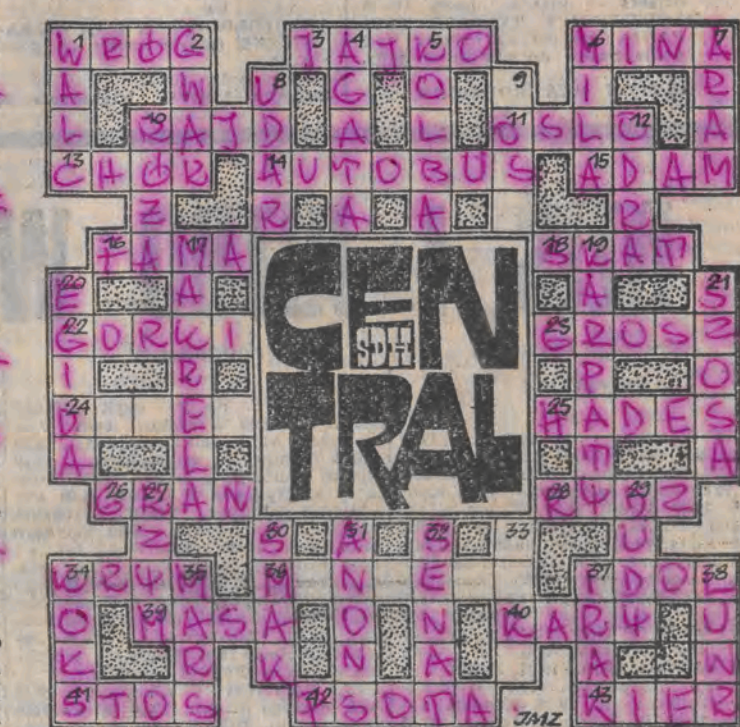
— Widzę tylko jedno wyjście, musisz udowodnić żonie, kto u was nosi spodnie!

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Nieprzyjaciół 2. Mądrejsze od kury 3. Wyraz twa-
rzy, który wybuchła 10. Może być
pieszy lub rowerowy 11. Stolica
Norwegii 12. Zespołowe śpiewanie
13. Czerwony przez ulicę mego
miasta mknie 15. Hanuszkiewicz
16. Pogłoska 18. Śląska gra w kar-
ty. 22. Autor powieści „Matka” 23.
Jeden ze stu w naszej złotówce
24. Wzór 25. Bóg świata podziem-
nego 26. Wydatna kraweć 27. Górka
28. Smaczny grzyb 29. Półwysep z
Jaltą 30. Sposób zachowania się 31.
Bożyszcze 32. Wielkie skupisko 33.
Czarny koń 41. Pacierzowy lub
atomowy 42. Psikus 43. Czerwień
w kartach.

PIONOWO: 1. Powolny taniec to-
warzyski 2. Zgiełk wielu głosów
razem 3. Lutowa solenizantka 4.
Część karabinu 5. Morska miara
długości 7. Chacaturian 8. Sło-
weczny bywa niebezpieczny dla or-
ganizmu 9. Kanał orkiestrowy 10.
Królowa kwiatów 12. Graniczna
rzeka w Słubicach 15. Ryba mor-
ska 19. System górski w Europie
20. Tarcza Zeusa 21. Droga 22.
Wieczne miasto 23. Dęty instru-
ment muzyczny 30. Jeden z dwóch
zmysłów 31. Ogłoszenie np. w
„Dzienniku Łódzkim” 32. Na jego
czele prof. A. Stelmachowski 33.
Delikatność 34. Opal dla kotłowni
35. Rzymski bóg wojny 37. Sasia-

duże z Iranem 38. Dawny pałac
królewski w Paryżu. Do rozlosowania: talon wartości
30,00 zł, ufundowany przez SDH
Oprac. J. KAŁUŻKA „Central” w Łodzi.



Naturalnie, S orientuje się gdzie
jest król pik i będąc na stole
(dama) może jeszcze zaimpasować,
ale nie mu to nie da, bo król jest
czwarty. Ponieważ na karo w
początkowej fazie gry można
zrzucić zaledwie jednego tre-
fla z ręki, a z drugiej
strony impasując pik można
wprawdzie zrzucić treffa ze sto-
łu, ale nie będzie co zrobić z
czwartym pikiem. S musiał po-
łożyć się bez jednej. Zdecydowało
powstrzymanie się gracza E od
bicia damy pik królem.



Licytowała aktywnie tylko stro-
na atakująca: S — 1 kier, N — 3
karo, S — 4 bez ataku, N — 5 ka-
rio (jeden as), wreszcie S — 5
kier.

Oczywiście, graczy na linii N-S
trochę poniosło. Gołym okiem wi-
dać przecież, że do skasowania są
z punktu dwa treffa, a potem
lewe bierze jeszcze as atutowy
jednakże w tej sytuacji niełatwo
jest strzelić w treffa, więc w kon-
cu nie dziwnego, że W zawisto-
wał szóstką pik. Rozgrywający
bardzo się z takiego zagrania u-
cieszył natychmiast dysponując
ze stołu damę, ale na pozycji E
grał właśnie p. Czesław S., który
pomyślał iż wprawdzie trzecia
reka — zgodnie z regułą — powin-
na być, ale przecież nie zawsze,
I nie położył króla, tylko blokę!

Przy drugim stoliku na linii
N-S grano tylko cztery kiery.
W wistował podobnie — szóstką
pik, ze stołu poszła dama, jednak
E dokładnie zastosował się do
nie najładniejszej zasady „figur
na figur” — i wyszło jedenaście
lew, bo S szybko zgrał trzy pikl,
wyrzucając na trzeciego blokę
treffa ze stołu, a potem oddał tre-
fla. Teraz obrońcy mogli odebrać
jedynie lewą na asa kier.

KRÓL KIER



BLIZNIĘTA (21.05.—21.06.) —
Teraz powinienes być cierpliwy,
nikt nie może cię wyprowadzić
z równowagi. Tylko wtedy
masz szansę przeprowadzić
wszystko zgodnie z planem.
Uważaj na Pannę i Byka.

RAK (22.06.—22.07.) — Nie
złamuj się. Chwilowe niepo-
wodenia miną. Bądź aktywny,
lepiej się będziesz orientował w
zawalonych sprawach. Pod koniec
tygodnia niespodziewany do-
pływ gotówki.

LEW (23.07.—22.08.) — Ode-
rwi się wreszcie od stereoty-
pów sposobu myślenia i po-
stępowania. Planuj trudne za-
dania. Uważaj na Pannę i Byka.

PANNA (23.08.—22.09.) —
Przeznacz cię do szczęścia.
Bez pracy nie osiągniesz tego
co zaplanowałaś. Zadbaj o swo-
je interesy i więcej uwagi
przykładaj do bieżących spraw.
WAGA (23.09.—23.10.) — Bądź
racjonalny i trzeźwo analizuj
wszystkie sytuacje, abyś nie
został zaskoczony niespodziewa-
nym rozwojem wypadków.
Pewne sprawy będą wymagały
bardzo radykalnych decyzji.

SKORPION (24.10.—22.11.) —
Nie nadszedł jeszcze czas na
decydujące podjęcie. Wyko-
rzystaj swoje zdolności, aby do-
prowadzić do korzystnego dla
siebie „zbiegu okoliczności”. Nie
zdradzaj na razie swych zami-
arów.

STRZELEC (23.11.—22.12.) —
Najważniejszą będzie dla ciebie
praca. Zyskasz na tym polu
wiele sukcesów i satysfakcji.
Nie zapomnij o życiu codzien-
nym i nie pozbawiaj się radości
przeżywania „drobiazgów”.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.01.) —
Twoja prostolinijność i o-
twartość może zaskoczyć w
kontaktach z bliskimi ci ludź-
mi. Bacz, aby twój brak wy-

obraźni nie sprawił kłopotów.
Nie mów nigdy hop póki nie
przeskoczysz.

WODNIK (21.01.—20.02.) —
Nie bój się ambitnych planów.
Ten tydzień jest najlepszy na
ich realizację. Wytrwale po-
zwoli ci doprowadzić wszystkie
zamiary do pomyślnego końca.

RYBY (21.02.—20.03.) — Nie
daj się wciągnąć w niepewne
układy. Pomyśl o własnych,
dotychczasowych niepowodze-
niach. Radykalne rozwiązania
mogą przynieść doskonałe skut-
ki.

BARAN (21.03.—20.04.) — Od-
wagi ci nie zabraknie. Wy-
brniesz z wszystkich kłopotów.
Dbać więc o pogodę ducha, nie
daj sobie odebrać inlejatwy.
To twój atut.

BYK (21.04.—20.05.) — Zbyt
łatwo ulegasz emocjom, zapo-
minając o spokojnej analizie
wszystkich okoliczności, które
są ważne dla twoich losów.
Odpocznij od codziennych
spraw, jest to ci bardzo po-
trzebne.